

Dzięk

12 stron

Rok VI
cena
15 gr

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

Pierwsze autożyro wylądowało na lotnisku warszawskim

Ppłk. Stachoń o swym locie autożyrowym Londyn—Warszawa

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 16,20 przyleciał do Warszawy na autożyro ppłk. Stachoń, komendant szkoły strzelania i bombardowania z Grudziądza.

Ppłk. Stachoń w godzinach rannych wystartował z Berlina. O godz. 11,55 przyleciał do Poznania, skąd odleciał do Warszawy o godz. 12,50.

Na całej trasie lotu panował silny wiatr, dochodzący chwilami do szybkości 30 kilometrów na godzinę, co naturalnie bardzo opóźniło lot. Ponieważ zapas benzyny w autożyro wystarcza zaledwie na lot dwugodzinny, ppłk. Stachoń wylądował na boisku sportowym w Sochaczewie, napełnił tam bak benzyną samochodową i odleciał do Warszawy.

Gdy nad lotnisko warszawskie nadleciało autożyro, było już bardzo ciemna i z trudem tylko można było odróżnić kontury unoszącej się w powietrzu maszyny. Ppłk. Stachoń zatoczył na swym autożyro dwa koła nad lotniskiem, chwilę zawisł nieruchomo w powietrzu i zupełnie pionowo wylądował na ziemię, poczem pokołował swój aparat do hangaru.

Współpracownik „Gazety Polskiej” odbył krótką rozmowę z ppłk. Stachoniem. Pierwszy polski pilot autożyrowy opowiada, że najprzykrzejszą chwilę w czasie swego obecnego przelotu z Londynu do Warszawy miał nad kanałem La Manche, kiedy na jednym ze śmigieł rotoru odkleiło się płótno. W Berlinie był tak gęsta mgła, że nie startowały nawet samoloty komunikacyjne. Ppłk. Stachoń chciał mimo to w sobotę odlecieć z Berlina. Pogonił jednak za nim policjant na rowerze i uniemożliwił

start, co zresztą naszemu lotnikowi wyszło na dobre, gdyż warunki atmosferyczne tak się popsuły, że musiałby napewno lądować gdzieś po drodze.

Opowiadając o zaletach swej maszyny, ppłk. Stachoń stwierdza, że ma ona start niezbyt krótki, nie o wiele krótszy od R. W. D. IX, ale za to ląduje zupełnie pionowo.

— Autożyro może rozwinąć szybkość 140 km na godzinę, dziś jednak — kończy ppłk. Stachoń — nie osiągnąłem na nim nawet 100 kilometrów.

Sejm i Senat dziś wznawiają swe prace

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Na dziś zapowiedziane jest wznowienie prac parlamentarnych w obu Izbach. W godzinach przedpołudniowych odbędzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej B. B. W. R., na której senator Rostworowski zreferuje stan prac konstytucyjnych. Następnie obradować będzie komisja budżetowa Sejmu. O godzinie 4-tej odbędzie się plenum sejmowe, które nie budzi większego zainteresowania, gdyż na porządku obrad znajduje się jedynie szereg drobnych projektów i to jedynie w pierwszym czytaniu.

Na terenie poszczególnych klubów nie odbyły się jeszcze zebrania, wiadomo tylko, że narady ugrupowań opozycyjnych toczy się będą dzisiaj.

Nowy polski transatlantyk „M. S. Piłsudski” 19 grudnia spuszczone zostanie na wodę

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) W środę, dnia 19 grudnia w Monfalcone odbędzie się uroczystość spuszczenia na wodę nowego polskiego statku transatlantyckiego „M. S. Piłsudski”.

17 bm. wyjeżdżają do Włoch uczestnicy uroczystości — członkowie rady i zarządu linii „Gdynia—Ameryka”, do której należy statek, delegaci ministerstwa Przemysłu i Handlu, prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej gen. Orlicz-Dreszer. Matką chrzestną „M. S. Piłsudski” będzie p. pułkownikowa Wanda Pełczyńska, współpracowniczka „Gazety Polskiej”.

W uroczystościach w Monfalcone wezmą udział reprezentanci rządu włoskiego ambasador Wysocki, w otoczeniu członków ambasady rzymskiej.

Uroczystości transmitowane będą przez „Polskie Radio” na wszystkie rozgłośnie polskie.

Wampir z Łowicza przed sądem apelacyjnym w Poznaniu

Poznań 11. 12. (Pat.) Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa 21-letniego Tadeusza Ensteina, zwanego wampirem z Łowicza.

Sąd pierwszej instancji uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu przez akt oskarżenia zbrodni w stosunku do trzech ojar, natomiast uniewinnił go z pozostałych zarzutów i skazał na łączną karę 15 lat więzienia i pozbawienie praw, za usiłowanie zabójstwa i ciężkie poranienie Aleksandry Pezynyówny również na 15 lat i za usiłowanie zniewolenia Anny Okruczówny na 2 lata, — łącznie na 15 lat więzienia i pozbawienie praw. Wyrok ten sąd apelacyjny zatwierdził.

Oslawiony bandyta Maczuga twierdzi, że jego sumienie nie jest obciążone krwią

Lwów, 11. 12. (Pat.) Przed Sądem Okręgowym karnym w Rzeszowie rozpoczął się dziś 2-dniowy proces przeciwko osławionemu bandycie Władysławowi Maczudzie który dokonał wraz z innymi towarzyszami, zwłaszcza z zabitym przez policję bandytą Antonim Bykiem szereg morderstw i napadów z bronią w rękę. M. in. Maczuga brał udział w nocnym napadzie i zabójstwie ks. Chmurowicza, dalej w wymordowaniu całej rodziny Herzbergów, w zabójstwie komendanta posterunku w Trzcinie.

Obecna rozprawa dotyczy wyłącznie napadu i zabójstwa ks. Chmurowicza, za udział w którym zostali już poprzednio skazani współnicy Maczugi: jeden na karę śmierci, a jeden na długoletnie więzienie. Akt oskarżenia zarzuca Maczudzie, iż on to w celach rabunkowych strzelił kilkakrotnie do księdza. Maczuga przyznaje, iż brał udział w napadzie, twierdzi jednak, że zarówno w tym wypadku jak i wszystkich innych strzelał tylko w górę na postrach i sumienie jego nie jest obciążone krwią.

Pogrzeb ś. p. generała Franka

Poznań, 11. 12. (PAT.) Wczoraj odbył się pogrzeb zmarłego przed paru dniami dowódcy O. K. Poznań generała brygady Oswalda Franka.

Uroczystości żałobne rozpoczęły się nabożeństwem w kościele garnizonowym, które odprawił ks. biskup Gawlina w otoczeniu duchowieństwa.

Na nabożeństwie prócz najbliższej rodziny zmarłego obecni byli dowódca O. K. Grodno generał Litwinowicz jako przedstawiciel Ministra Spraw Wojsk., generalicja i korpus oficerski, ks. kardynał prymas Hlond, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, senat uniwersytetu poznańskiego i t. d. Po egzekwacji, odprawionych przez ks. prymasa Hlonda, oficerowie złożyli trumnę ze zwłokami na lawecie armatniej, poczem kondukt ruszył na cmentarz garnizonowy.

Kondukt zatrzymał się przed pomnikiem Wdzięczności, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Po odśpiewaniu requiem przez chór Opery, kondukt podążył na cmentarz garnizonowy.

O 55,2 procent

wzrost salda dodatnie bilansu handlowego Polski

(o) Warszawa, 11. 12. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego Polski za okres pierwszych 11 miesięcy wykazuje w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego bardzo poważny wzrost salda dodatniego, gdyż z 104,0 milj. zł do 161,4 milj. zł, czyli o 55,2%. Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 11 miesięcy br. i ub. roku przedstawiają się następująco w milionach zł, za rok bieżący dane przewidywane: styczeń—listopad 1933 r. przywóz 771,6, wywóz 875,6. Dodatnie saldo 104,0. Styczeń—listopad 1934 przywóz 731,7, wywóz 893,1, dodatnie saldo 161,4.

Święto szwoleżerów

Warszawa, 11. 12. (Pat.) Wczoraj 1 pułk szwoleżerów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodził uroczystie swoje święto pułkowe. W godzinach rannych w kaplicy pułkowej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, poczem odbyła się defilada pułku. Po defiladzie odbyła się uroczystość wręczenia odznak pułkowych. Podczas uroczystości pułk. Głogowski złożył w imieniu p. Prezydenta Rzplitej życzenia dla pułku. W odpowiedzi szwoleżerowie przy dźwiękach hymnu państwowego wzniesli okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej.

W godzinach popołudniowych po obiedzie żołnierskim odbyło się w koszarach pułkowych w obecności p. premiera Koźłowskiego poświęcenie i otwarcie Izby Chorych i świetlicy żołnierskiej. W czasie uroczystości dowódca pułku pułk. Trzaska Durski wręczył p. premierowi odznakę pułkową.

Nowy Jork w okowach mrozu

Nowy Jork, 11. 12. (Tel. wł.) Po stosunkowo łagodnej jesieni nastąpiły tutaj silne mrozy. W ciągu pierwszej mroźnej nocy na ulicach Nowego Jorku zmarzło piętnaście osób.

Dwa fińskie porty zamarzyły

Helsinki, 11. 12. (Tel. wł.) Porty Kemi i Uleaborg zamarzyły i dla żeglugi zostały zamknięte. W porcie Jakobstad wystąpił luźny lód lub cienka powłoka lodowa, żegluga dla słabych parowców utrudniona dla żaglowców zamknięta.

Walny zjazd Zw. Młodych Narodowców

Wybór władz — Rezolucja

Poznań, 11. 12. (Pat.) W sobotę i w niedzielę obradował w Poznaniu Walny Zjazd Związku Młodych Narodowców. Na Zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów ze wszystkich stron Polski. Po dokonaniu szeregu formalności i zmian statutu dokonano wyboru nowych władz centralnych.

Prezesem ZMN został wybrany ponownie dr. Jan Zdzitowiecki. Do Zarządu weszli m. in. red. Jerzy Drobnik, mecenas Michał Horwoka, posłowie Ryszard Piestrzyński i Zbigniew Dembiński, profesor uniwersytetu poznańskiego Zygmunt Wojciechowski, dr. Klaudjusz Hrabek ze Lwowa i inni. Poza tem wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

W czasie Zjazdu wygłosił referat dr. Zdzitowiecki, pos. Piestrzyński i red. Drobnik. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której Zjazd uchwalił szereg rezolucji. M. in. Walny Zjazd wyraził ustępującemu Zarządowi Głównemu uznanie jego działalności oraz za rzeczywistnienie dążeń ideowych pokolenia Polski Niepodległej na podstawie niezależności organizacyjnej. Dalej Zjazd stwierdził, że stanowisko posłów sejmowych ZMN w sprawie mandatów ich w Sejmie jest zgodne z poczuciem odpowiedzialności politycznej i obywatelskiej. Wreszcie Walny Zjazd ZMN potępił metody oszczerstw i osobistych napadów, stosowanych przez niektóre sfery stronnictwa narodowego wobec działaczy ZMN i wyraził napastowanym pełną solidarność.

Próby wywołania zamętu przez kilku zwolenników rozwiązanego ONR zostały zlikwidowane.

Wszuchukraińska galeria obrazów

Moskwa, 11. 12. (Pat.) W Charkowie otwarta została wszuchukraińska galeria obrazów. W 28 obszernych salach rozwieszono przeszło 4.500 dzieł malarstwa i do 40 tys. najcenniejszych eksponatów z dziedziny grafiki. Bogato reprezentowana jest sztuka ludowa, ręczna, hafty, dywany i ceramika.

W kuluarach Ligi Narodów odbywa się poszukiwanie formuły dogodnej dla Jugosławii i dla Węgier

Genewa, 11. 12. (PAT). W ciągu wczorajszego przedpołudnia kontynuowane były zakulisowe rokowania, mające na celu znalezienie formuły, która dała zadośćuczynienie Jugosławii i jednocześnie była do przyjęcia dla Węgier.

Rokowania te, w których poza stronami biorą czynny udział w szczególności min. Laval, baron Aloisi i przewi-

dywany na sprawozdawcę p. Eden, jak dotychczas, nie dały rezultatu.

Ze strony francuskiej wysunięty został, jak słychać, projekt rezolucji zawierającej następujące punkty: potępienie terroryzmu, przypomnienie art. 10-go paktu Ligi Narodów, nakazującego członkom Ligi szanowanie integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej innych państw i wezwanie

Węgier do przeprowadzenia śledztwa w sprawie niedostatecznej czujności i zaniedbania pewnych władz węgierskich i do ukarania winnych. Projekt ten nie został jednakże przyjęty przez delegację węgierską.

Niemniej panuje przekonanie, że w końcu znaleziona zostanie formuła, która mogła uzyskać jednomyślność.

Memorjał Lavala

Francuski projekt zwalczania terroryzmu

Genewa 11. 12. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przewodniczący Vasconcellos zakomunikował, że otrzymał od ministra Lavala memorjał, zawierający zasady, na których winna się opierać **MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA DLA ZWALCZANIA TERORYZMU**. Zasady te są następujące:

Konwencja ma na celu ułatwienie zwalczania czynów zbrodniczych, stanowiących akcję terrorystyczną o celach politycznych. Konwencja będzie dotyczyła:

Punkt A: Zamachów, na życie, szefów państw, członków rządu, zgromadzeń politycznych i administracyjnych oraz ciał sądowych, bądź też urzędników i osób prywatnych z powodu ich stanowiska politycznego.

B. Zamachów na budynki publiczne, koleje, okręty i inne środki komunikacji

C. Stowarzyszenia się w celu popełniania takich czynów.

D. Posiadanie broni, amunicji i środków, wybuchowych w celu popełniania takich czynów.

E. Zachęcanie do popełniania takich czynów lub ich apologia.

Zobowiązania państw dotyczącyby zwalczania tych czynów, usiłowania ich popełnienia oraz współnictwa nawet jeżeli są skierowane przeciwko innemu państwu, je go władzom lub obywatelom. O ile chodzi o szczegóły kierowanoby się zasadami układu z dnia 20 kwietnia 1934 r. o zwalczaniu fałszerstw pieniędzy. Zwalczanie wymienionych przestępstw byłoby powierzone poszczególnym państwom, jednakże utworzonoby także międzynarodowy trybunał kar, złożony z 5 członków. Trybunał ten ukonstytuowany byłby w sposób stały, ale zbierałby się tylko w razie przekazania mu sprawy, należących do jego kompetencji.

Normanowi Angelle i Arturowi Hendersonowi wręczono nagrody pokojowe Nobla

Oslo, 11. 12. (PAT). Wczoraj w gmachu instytutu Nobla w Oslo odbyła się uroczystość wręczenia pokojowych nagród Nobla z r. 1933 i 1934. Nagrody zostały przyznane Normanowi Angelle, znanemu publicyście i pacyfście brytyjskiemu oraz Arturowi Hendersonowi, przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej.

Simon skarży dziennikarzy

Londyn, 11. 12. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Simon wystąpił do sądu ze skargą przeciw kilku dziennikarzom w związku z sensacyjnymi doniesieniami prasy amerykańskiej o międzynarodowym han dlu bronią. W artykułach tych twierdzono, że minister Simon jest osobiście zainteresowany w dwóch angielskich fabrykach broni, co nie jest bez wpływu na jego stanowisko w sprawach rozbrojenia.

Urządnik królewskiego arsenału — szpiegiem

Londyn, 11. 12. (Tel. wł.). Wykryto tutaj nową aferę szpiegowską. W pobliżu gmachu parlamentu dwaj agenci Scotland Yardu aresztowali na ulicy niejakiego Williama Burgessa, urzędnika królewskiego arsenału wojskowego w Woolwich. Oskarżony on jest o to, że przed kilku dniami wy dał w ręce przedstawiciela „obcego mocarstwa” pewne tajne dokumenty, rysunki i informacje. W chwili, gdy po raz drugi usiłowal wręczyć dalsze dokumenty agentowi obcego wywiadu, został aresztowany.

B. minister wojny i b. szef sztabu oskarżeni za sprzedaż estońskich okrętów Peru

Tartu, 11. 12. (Pat). Wczoraj zakończył się trwający od 5 dni głośny proces byłego ministra wojny Keremä i b. szefa sztabu generalnego Toervanda, oskarżonych o nadużycie władzy i bezczynność służbową w związku ze sprzedażą republice Peru dwóch estońskich okrętów wojennych. Obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Trybunał ten sądziłby oskarżonych o popełnienie wyżej wymienionych czynów w wypadkach następujących:

a) gdy oskarżony schronił się do innego kraju, niż ten, który go ściga, a kraj ten zamiast wydać go, woli przekazać międzynarodowemu trybunałowi karnemu.

b) gdy kraj, na którego terytorjum dokonano zbrodni uważa za wskazane zrzec się ścigania winnych przed własnymi sądami

Memorjał dodaje, że należałoby ustalić prawa karne, które trybunał międzynarodowy miałby stosować. Przy każdym wyroku trybunał wyznaczałby państwo, które miało-

„Emigracja” ukraińska w Czechosłowacji tematem dyskusji między Beneszem a Komarnickim na wczorajszej Radzie Ligi Narodów

Genewa, 11. 12. (Pat). Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów przemawiał minister Titulescu. Po nim zabrał głos minister Benesz, który m. in. omówił sprawę emigrantów ukraińskich w Czechosłowacji i stwierdził, że ukraińska akcja terrorystyczna jest również groźbą przeciwko pewnej części terytorjum czechosłowackiego, wobec czego interesuje tak

Polskę jak i Czechy. Z przemówienia delegata polskiego Komarnickiego, minister Benesz wnioskuje, że rząd polski ma jeszcze zarzuty do sformułowania, które to zarzuty rząd czechosłowacki będzie rad spełnić i udzieli Polsce zadośćuczynienia. Ze swej strony minister Benesz zapowiada przedstawienie rządowi polskiemu skarg, co do których wyraża przekonanie, że otrzyma za-

Uporczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**.

by zapewnić jego wykonanie. Prawo łaski jeżeli chodzi o wyroki, wydane przez międzynarodowy trybunał karny przysługiwałoby jedynie Radzie Ligi Narodów, na wniosek bądź państwa, w którym wyrok ma być wykonany, bądź państwa przeciwko któremu ten czyn został popełniony, bądź wreszcie państwa, którego obywatelem jest skazany.

Konwencja winna zawierać poza zobowiązaniami w sprawie walki z fałszowaniem dowodów, także zobowiązania zwalczania fałszerstwa pieczęci i podpisów władz obcych.

Poza konwencją należałoby zalecić członkom Ligi Narodów włączenie do ich traktatów o ekstradycji klauzulę wykluczającą morderstwa z listy czynów politycznych nie stanowiących podstawy do ekstradycji.

dośćuczynienie, jeżeli będą one uzasadnione. Będzie to z obu stron działanie, które doprowadzi do zupełnego porozumienia.

W odpowiedzi na przemówienie Benesza zabrał głos delegat polski Komarnicki, który oświadczył:

Przepraszam zgóry Radę, że powrócę do sprawy, która nie została wysunięta z inicjatywy mojego rządu, lecz drugie przemówienie reprezentanta Czechosłowacji, podobnie jak i pierwsze dotyczy bezpośrednio mojego kraju, co zmusza mnie do przedstawienia pewnych precyzji:

P. Benesz oświadczył w swoim pierwszym przemówieniu z dn. 7 grudnia br.: „Gdy jakiś sąsiedni rząd zwracał naszą uwagę na takie, czy inne fakty, to nigdy nie otrzymał odpowiedzi odmownej, czy wymijającej ani tembardziej odpowiedzi, która mogłaby oznaczać, że zbrojczycy są chronieni”. Ten ustęp jak i następne zmusiły mnie do interwencji.

Mój rząd nie chciałby, aby jego umiarkowanie, duch pojednawczy i cierpliwość mogły być interpretowane jako dowód, że zawsze otrzymywał konieczne zadośćuczynienie.

Dyskusja na ten temat ciągnie się od r. 1919. Jeżeli więc chodzi o przeszłość, mógłbym wyciągnąć z obszernej korespondencji dyplomatycznej, którą mam przed sobą, liczne argumenty, które dowodzą, że mój rząd ocenia inaczej rezultaty swojej interwencji w Pradze.

Pan minister Benesz wybaczy mi, że nie będę wyliczał szczegółów. Nie czynię tego przez szacunek dla Rady i dla stron.

Pragnę dodać, że sprawa azylu dla emigrantów i sprawa terroryzmu stanowią dwie rzeczy różne i że wobec tego argumenty, dotyczące humanitarnej działalności rządu czechosłowackiego w tej dziedzinie nie wydają mi się przekonujące. W okresie, który nastąpił po zamordowaniu ministra Pierackiego otrzymaliśmy pewne zadośćuczynienie. Mój rząd dał dowody swojego umiarkowania, dziękując rządowi czechosłowackiemu za każde otrzymane zadośćuczynienie. Te podziękowania nie powinny być jednak interpretowane w tym sensie, że rząd mój uważa obecny stan rzeczy za doskonały. Mój rząd przyjmie niewątpliwie z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie przedstawiciela Czechosłowacji, która obiecywała współpracę w ostatecznym usunięciu terrorystycznej działalności organizacji ukraińskich. Mój rząd niewątpliwie zrozumie te obietnice w ten sposób, że dotyczą one nie tylko akcji represyjnej w stosunku do osób winnych zbrodni już popełnionych, ale także akcji prewencyjnej, która może się objawiać jedynie w formie zakazu działalności organizacji terrorystycznych, jak również zakazu publikowania i rozpowszechniania druków o charakterze wywrotowym, skierowanych wyraźnie przeciwko integralności państwa polskiego.

Mój rząd przyjmuje oświadczenie p. ministra Benesza, który może być przekonany, że znajdzie z naszej strony dobrą wolę i ducha pojednawczego ale także zdecydowanie pragnie obrony słuszych interesów.

Tysiące Węgrów wydanych z Jugosławii



We wczorajszym numerze donieśliśmy, że na węgierskie stacje pograniczne przybywały tysiące wydanych Węgrów z Jugosławii. Oto pierwsza fotografia wysiedleńców, węgierskich, którzy przybyli do Budapesztu. Znaleźli oni tymczasowy przytułek w domu ludowym.

Zemsta Tutankhamona

Zgon przedostatniego uczestnika ekspedycji lorda Carnarvona

Londyn, 11. 12. (Pat). W Londynie zmarł znany dziennikarz angielski Harold Moyné. Prasa angielska przypomina, iż brał on udział w ekspedycji lorda Carnarvona, która przed przeszło 10 laty odkryła grobowiec Tutankhamona. W pracach nad odnalezieniem i rozkopaniem grobowca brało udział 8 osób, w tej liczbie Harold Moyné. Wkrótce po wydobyciu na powierzchnię mumii faraona oraz skarbów i dzieł sztuki nieocenionej wartości, które wraz z nią spoczywały w grobowcu, zmarł kierownik ekspedycji lord Carnarvon. W niewielkich odstępach czasu umarło również kilku innych uczestników ekspedycji. Część prasy dopatrywała i dopatruje się nadal tajemniczego związku pomiędzy śmiercią uczonych egiptologów i uczestników ekspedycji, a rzekomą „profanacją” mumii faraona.

Harold Moyné jest przedostatnim uczestnikiem ekspedycji lorda Carnarvona. Pozostał przy życiu jeden tylko Carter, który niezrażony losem swych towarzyszy, niedawno udał się ponownie do Egiptu, by kontynuować swę prace. Prasa angielska donosiła, iż Carter, który nie ujawnił celu swego wyjazdu do Egiptu, zamierza rzekomo poszukiwać grobu Kleopatry.

Nieoczekiwany wynik podróży do bieguna Okradzenie willi admirała Byrda

Nowy Jork, 11. 12. (Tel. wł.). Wiadomości, podawane przez radio i przez prasę o wynikach wyprawy naukowej do bieguna południowego słynnego podróżnika amerykańskiego admirała Byrda, dały dość nieoczekiwany efekt. Oto do letniej willi admirała Byrda w Tremont, w stanie Maine, włamali się złodzieje, a wiedząc, że jej właściciel bawi o dziesiątki tysięcy kilometrów, ograbili ją doszczętnie. Złodzieje przetrząsnęły wszystkie pokoje willi, zabierając cenniejsze przedmioty, a nawet wywieźli część mebli. Policja, która postawiła sobie za punkt honoru wykrycie sprawców okradzenia bohatera narodowego Ameryki, prowadzi energiczne dochody w tej sprawie.

Praca przesycona instynktem społecznym

Biorąc za tytuł rozważań niniejszych punkt wyjścia przemówienia p. ministra Poniatowskiego na walnym zjeździe Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek rolniczych, stwierdzić musimy, iż postawił on przed ogółem polskim podstawowe nieledwie zagadnienie, tkwiące na dnie wszystkich naszych zarówno indywidualnych jak zbiorowych wysiłków. „Wszyscy winniśmy zdążyć ku temu, aby każda praca była instynktem społecznym przesycona, aby nawet na placówkach urzędowych ten duch społeczny był jaknajbardziej czynny” — oto, co przypomniał nowej tworzącej się Polsce p. minister rolnictwa i reform rolnych, ów człowiek, co do swego obecnego stanowiska wznosił się nie po szczeblach oficjalnej kariery, lecz doszedł do niego siłą rzeczy przez wkład ogromny własnego wycia się w sprawy dotyczące powszechnego dobra. W nim samym „instynkt społeczny” był zawsze we wszelkich jego poczynaniach czynnikiem decydującym niewątpliwie, ma on więc prawo, kategorycznie niżli wielu innych, mówić o doniosłości tego bodźca.

Ustosunkował się doń wprost dogmatycznie — i to też jest w zupełnym porządku. Jest w tym wypadku wierny nie tylko sobie ale wyobrażeniem swoim o tem, jaką winna być w istocie swej wszelka działalność twórcza zarówno rządowa jak obywatelska. W naturze ich nie może być żadnej zasadniczej rozbieżności, jako że czystość dążeń, zamierzeń i intencji płyną tu musi z jednego i tego samego źródła. Pomyślność społeczeństwa i pomnożenie jego zasobów i wartości wewnętrznych, to jest drogowskaz na szlakach czynu nie tylko każdego świadomego samoistnego działacza, lecz nawet pożytecznego tylko w wielkim zespole odrabiającego skromne zadania pracownika. To, co daje on z siebie, tyle jest warte, ile faktyczny jego stosunek do reszty współobywateli. Stosunku tego sens główny będzie zawsze już to mniej lub więcej poprawnym egoizmem, już to głębokim poczuciem się do solidarności społecznej we wszystkich stojących przed nami otworem dziedzinach pragnień, zabiegów i osiągnięć. W czasach, w których żyjemy, **nie tyle może ważne jest co kto robi, ile jak kto robi, jakie są czyny jego sprężyny i cele.**

Człowiek, pozbawiony poczucia duchowej i twórczej wspólnoty z masą swych współrodaków, człowiek służący, na najwyższym chociażby szczeblu hierarchicznym sobie głównie, swym osobistym celem i interesem, nawet gdy pozostaje w zgodzie z wszystkimi paragrafami ustaw pisanych i niepisanych zwyczajów, jest nie więcej jak obojętnym świadkiem cierpienia i usiłowań całego zbiorowiska, którego staje się w ten sposób obcą, jakgdyby przypadkową częścią. **Człowiek taki chętnie wraz z innymi zbiera, ale wraz z innymi nie sieje,** w duszy jego niema bowiem tych mocy, co zapładniają każde rzucone w ziemię ziarno, co każdą kroplę potu mieszają z krwią serdeczną co obowiązki przymusowy w dobrowolną zamieniają ofiarę. A to stanowi warunek niezastąpiony właśnie skutecznej twórczości. Inaczej jest się płatnym i biernym wyrobnikiem, żyjącym na marginesie swojej epoki i obcym tajemnicom jej ducha. Dzień bowiem każdy można zrozumieć, jedynie biorąc udział w jego narodzinach i zmierzchu, ciesząc się słońcem wschodzącym i idąc na spoczynek wraz z innymi; trud swój skończywszy.

Charakter współczesnego trudu bar-

Dyrekcja Ceł w Warszawie poszukuje praktykantów

Dyrekcja Ceł w Warszawie, pragnąc usprawnić swą działalność przystępuje z dn. 1 stycznia 1935 r. do angażowania pracowników w charakterze praktykantów z wykształceniem prawniczym, ekonomicznym, handlowym i technicznym.

Reflektanci, którzyby pragnęli objąć te stanowiska, powinni zgłaszać się do naczelnika wydziału ogólnego Dyrekcji Ceł w Warszawie (ul. Inflancka 5) w godzinach od 10 do 12. Zapisy będą przyjmowane do dnia 16 bm.

dziej niż kiedykolwiek wymaga ofiarności. Ona jedna pracy odbiera zwyczajną przyziemność i nadaje jej cechy ideowe. **W ideowości mozołów naszych zaś tkwi sama przez się radość oczekiwanych zwycięstw. Ta ideowość to ciągła troska nie o siebie... o wszystkich. To samowiedza podnosząca wysiłek nasz do roli zawsze planowego budownictwa.** To pewność, iż wszyscy bierzemy udział w wielkim dziele. Dzieło to, stając się, przetwarza świat i przetwarza nas samych. Praca, przesiąknięta instynktem społecznym tworzy dwa światy. Jedne widzimy obiektywnie w dźwigających się wzwyż murach, więzaniach wznoszonego gmachu, inne wyczuwamy coraz wyraźniej w własnym wnętrzu. Bo ofiarując wszystko, co dać możemy swoim, przeradamy się sami, stokrotnie pomnażając swe ludzkie walory. To jest najpewniejsza nagroda za czyn ofiarny.

Samopoczucie moralne lekarzem jest i nauczycielem. Uzdrawia nas i otwiera przed nami coraz nowe i coraz dalsze widnokręgi. **W ten sposób jako twórcy stajemy się też jednocześnie coraz bardziej szlachetnym i cennym tworzywem.** A o losach przyszłości nas wszystkich i trwałości kształtów społecznych naszego istnienia zdecyduje przedewszyst-

kiem materiał ludzki. Ten materiał przerobić z gliny na granit, nadać mu hart, spoiłość i siłę — to rozwiązać problemat wielki wyrwania Narodu całego z jego zwątpień słabości i Państwa z groźnych mu wciąż niebezpieczeństw. Zabiegi, w tym kierunku nieustające, to właściwie największe zadanie naszego pokolenia. Do wzrastania mu jednak nic nie jest niezbędniejsze, jak właśnie ów „instynkt społeczny”, bez którego każde poczynanie nasze będzie chybotliwe, nieudolne, martwe. **Trzeba mieć oczy białe w wielki cel; w przeoranie stosunków obecnych tak, by zrodziły z siebie plon nowy, czysty, bujny, obfity.** Aby dokonać tego, ileż trzeba woli, ile rozumu, ile zaparcia siebie, ile głębokich dojrzałych przemyśleń, lecz przede wszystkim ileż intuicji, przeczucia, co i jak czynić należy, by wyszło to na dobre wszystkim.

W tym względzie „instynkt społeczny” w dwóch się powinien ujawnić odmianach: w upragnieniu sprawiedliwości i w zdrowym rachunku. Niewspółmierne to się wydają narazie elementy, lecz wnikięcie w ich treść uczciwe i rozropne w wynikach dążeń ludzkich, prawdą przejętych, do jednego je sprowadza mianownika.

W. J. L.

Stanowisko Polski w sprawie konfliktu jugosłowiańsko-węgierskiego

Cierpkie słowa pod adresem Czechosłowacji

Na sobotnim posiedzeniu Rady Ligi w czasie dyskusji nad skargą jugosłowiańską delegat Polski, minister Komarnicki, wygłosił następujące przemówienie:

„Sprawa, będąca przedmiotem obrad Rady, posiada poważne znaczenie. To też badanie jej winno być prowadzone w duchu obiektywizmu i spokoju, który zapewnią akcji Rady siłę moralną, niezbędną dla znalezienia rozwiązania definitywnego, mogącego położyć kres stanowi naprężenia, który szkodzi interesom obu stron i zagraża pokojowi w tej części Europy. Rząd Polski udzieli swego pełnego bezinteresownego poparcia przy obiektywnym zbadaniu tej sprawy, nie kierując się żadną uboczną myślą polityczną.

Sprawa ta, która jest bardzo bolesna dla wszystkich przyjaciół pokoju, specjalnie przykra jest dla nas — Polaków, którzy mamy zajmować się w tak specjalnie drażliwych okolicznościach stosunkami między dwoma krajami, które uważamy za naszych dobrych i prawdziwych przyjaciół i z którymi jesteśmy związani tęskniami samymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

W obliczu tak drażliwej sprawy pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi z nami narodami możemy zachować cały nasz obiektywizm i zbadamy fakty i okoliczności, które zostały tu przedstawione, bez żadnego

uprzedzenia i bez chęci przesądzania w czemkolwiek stanowiska Rady w tej sprawie.

Mój kraj potępia w sposób najbardziej kategorię metody terrorystyczne, które bezustannie zatruwają atmosferę polityczną w różnych częściach Europy. To też jesteśmy gotowi przyłączyć się do wysiłków, zmierzających do zwalczania wszelkiej działalności wywrotowej, jakiegokolwiek byłoby jej cele i jakiegokolwiek byłoby ich źródło. Jesteśmy więc gotowi współpracować z Radą w powzięciu zarządzeń o charakterze praktycznym, które zapewniłyby wzajemną pomoc państw we wspólnym zwalczaniu tego rodzaju zbrodni.

Jesteśmy świadomi faktu, że stwarzamy w ten sposób precedens interwencji Ligi Narodów w dziedzinę wyjątkowo delikatną. Mój rząd zastrzega sobie prawo powołania się na wszelkie stworzone w ten sposób precedensy. W tem miejscu muszę otworzyć na chwilę nawias:

Pragnę stwierdzić, że nie leżało w mych zamiarach odwracać uwagi Rady od sprawy, figurującej na naszym porządku dziennym. Jednakże wobec tego, że w jednym z przemówień, wygłoszonych wczoraj, wspomniana została sytuacja, interesująca specjalnie mój kraj, uważam za swój obowiązek wypowiedzieć kilka uwag na ten temat.

Odroczenie zjazdu Murmańczyków

Z powodu trudności natury technicznej, w szczególności wobec tego, że kilku członków Związku, którzy przygotowali już referaty i odczyty nie mogłoby wziąć udziału w zjeździe w oznaczonym uprzednio terminie — zarząd Związku Murmańczyków w porozumieniu z przewodniczącym komisji zjazdowej postanowił odłożyć zjazd Murmańczyków.

Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w dn. 15 lutego. Ścisły termin zjazdu, którego program nie ulegnie zmianom, zostanie podany do wiadomości.

W związku z odroczeniem zjazdu ulegnie również odroczeniu uroczystości na cmentarzu w Zakopanem u grobu poety — Murmańczyka śp. Eugenjusza Małaczewskiego.

Komisja zjazdowa i zarząd główny wzywają wszystkich Murmańczyków, aby możliwie jaknajprędzej nadesłali do sekretariatu Związku (pl. Dąbrowskiego 4) wypełnione formularze, adresy kolegów, znajdujące się w ich posiadaniu dokumenty o oddziale polskim na Syberji itp.

Bezsensowność wyniszcza organizm

a powstałe głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA”, zawierające kwiat Meki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerję), sprowadzają krzepłą sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych) WYTWÓRNI MAGISTER E. WOLSKI — WARSZAWA Złota 14, m. 1 9820

Z obrad w Genewie



Jak wiadomo, Rada Ligi Narodów przeprowadziła ożywioną dyskusję nad konfliktem jugosłowiańsko-węgierskim. Na zdjęciu widzimy francuskiego ministra spraw zagranicznych Laval'a (z lewej) rozmawiającego z delegatem jugosłowiańskim Fotitzsem (z prawej). Rozmowie przysłuchuje się urzędnik Międzynarodowego Biura Pracy, Viple.

Fakt, że mój rząd nie uważał za wskazane przedłożyć tej sytuacji opinii międzynarodowej, nie oznacza, że nie miałby do sformułowania poważnych zarzutów. Sytuacja ta była przedmiotem w ciągu wielu lat licznych interwencji dyplomatycznych z naszej strony. Dopiero po ohydnych mordzie, popełnionym na osobie jednego z naszych największych patriotów i mężów stanu, ministra Pierackiego, otrzymaliśmy pewne zadośćuczynienia, polegające na wydaleniu pewnej liczby terrorystów. Sam fakt, że rząd, o który chodzi, zastosował się do naszych żądań, dowodzi słuszności naszych poprzednich interwencji. Przyjmuję do wiadomości zasady, sformułowane we wczorajszym oświadczeniu i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że zasady te będą zawsze stosowane. Nie zatrzymuję się dłużej przy tej sprawie, która nie figuruje na naszym porządku dziennym i zamykam nawias”.

Powyższe wystąpienie min. Komarnickiego wywołało szerokie echo i rozliczne komentarze w prasie. „Le Petit Parisien” zauważa, że delegat Polski ze względu na przyjaźń, łączącą Polskę z Węgrami i Jugosławią mógłby pozostać równie obiektywny, jak delegat angielski. Delegat Polski nie oparł się jednak pokusie rzucając strzałę w rząd czechosłowacki, przypominając zamordowanie min. Pierackiego.

„Le Journal” pisze, że delegat Polski p. Komarnicki skonstatował, że sytuacja w jakiej znajduje się jego kraj, jest bardzo trudna. W istocie bowiem Polska złączona jest z obydwiema zainteresowanymi stronami równie przyjaznymi stosunkami. W konkluzji Polska sądzi, że kwestja marsylska powinna być rozważana w sposób, zapewniający wzajemne poszanowanie obu wielkich narodów.

„Oeuvre” podkreśla, że delegat Polski śmiało stanął po stronie Węgrów, aby zaatakować Czechów, zarzucając im tolerowanie aktów terrorystycznych i ukrywanie zbiorów ukraińskich, którzy ponoszą odpowiedzialność za zamordowanie min. Pierackiego.

Rumuński Minister Przemysłu i Handlu przybywa do Warszawy

Przyjazd rumuńskiego ministra Przemysłu i Handlu Manolescu-Strunga do Warszawy nastąpi w dniu 12-tym br. Minister Manolescu-Strunga będzie prowadził w Polsce rokowania w sprawie przystosowania obecnych układów handlowych polsko-rumuńskich do nowych autonomicznych przepisów, jakie ukształtowały się w Rumunii w dziedzinie handlu zagranicznego.

Metody Sherlocka Holmesa w poszukiwaniu mordercy synka pułk. Lindbergha

EKSPERTYZA GRAFOLOGICZNA. — WYMOWA MARTWYCH PRZEDMIOTÓW. — PORTRET MORDERCY NA PODSTAWIE RYSOPISU.

Metody śledztwa amerykańskich władz kryminalnych w związku z aresztowaniem Brunona Hauptmanna, domniemanego mordercy synka pułk. Lindbergha, przypominają swą drobiazgowością znane z powieści Conan Doyle'a metody badawcze Sherlocka Holmesa.

Wkrótce po porwaniu dziecka, B. C. Farrer, amerykański grafolog na podstawie pisma na kartce żądającej okupu, określił autora kartki słowami: „Metodyczny germański cieśla”.

Germańskie pochodzenie autora nie było trudno odgadnąć z ostrości charakteru pisma. Dowodem metodyczności była rozważna i przemyślana treść kartki. Dokładny rysunek skrzynki, w której okup miał być złożony, oraz pewna sztywność charakteru pisma, zwykła u tych, którzy pracują fizycznie, jak również kwadratowe otwory, zrobione pilnikiem na kartkach doprowadziły do przypuszczenia, że autorem jest cieśla.

Badania detektywów potwierdziły wyniki badań grafologa. Drabina własnej roboty, którą użyto przy porwaniu, mogła być sporządzona tylko przez cieśla, ponieważ wszelkie były doskonale dopasowane i mimo, że było w niej 48 gwoździ, nie nosiła śladów uderzeń młotka. Złamaną szczebel drabiny określił ciężar bandyty na około 80 kg. Ustalono, że drzewo użyte na drabinę pochodzi od kupa drzewnego w dzielnicy Bronx w Nowym Yorku; w tej właśnie dzielnicy zaczęły później pojawiać się banknoty, pochodzące z kwoty, złożonej na okup.

Zogniskowano zatem poszukiwania wokół tej dzielnicy. Proszek korundu i ślady gliceryny na zatrzymanych do sprawdzenia banknotach, świadczyły, że bandyta jest mechanikiem lub cieślą, który sam ostrzy swoje narzędzia. Zapach stęchlizny dowodził, że pieniądze były trzymane pod ziemią. Holmesowskie badania nie były jednak

w stanie określić bliżej wyglądu mordercy. Z jaką drobiazgowością było prowadzone śledztwo, dowodzi fakt, że znany portrecista i karykaturzysta James. Berryman z dziennika „Washington Star” otrzymał zlecenie wykonania na podstawie opowiadania portretu mordercy. Berryman skomunikował się z „Jafsie” Condonem, który pośredniczył w roku 1932 we wręczeniu okupu mordercy. Ten opisał mu owego człowieka, który pieniądze odebrał. Następnie rysownik prze-

rzwał szereg niemieckich ilustrowanych czasopism. Wybierając owalne twarze narysował szereg typów germańskich. Następnie Condon na szkicach wskazywał różnice i podobieństwa z rysami mordercy. Po czterech godzinach przerabiania Condon zdecydował, że portret jest prawie doskonałym oddaniem rysów mordercy, tak jak on je sobie przypominał. Wykończony portret sfotografowano i rozdano odbitki detektywom pracującym nad tą sprawą. Tr.

Zbrojny zatarg włosko-abisyński w Somali

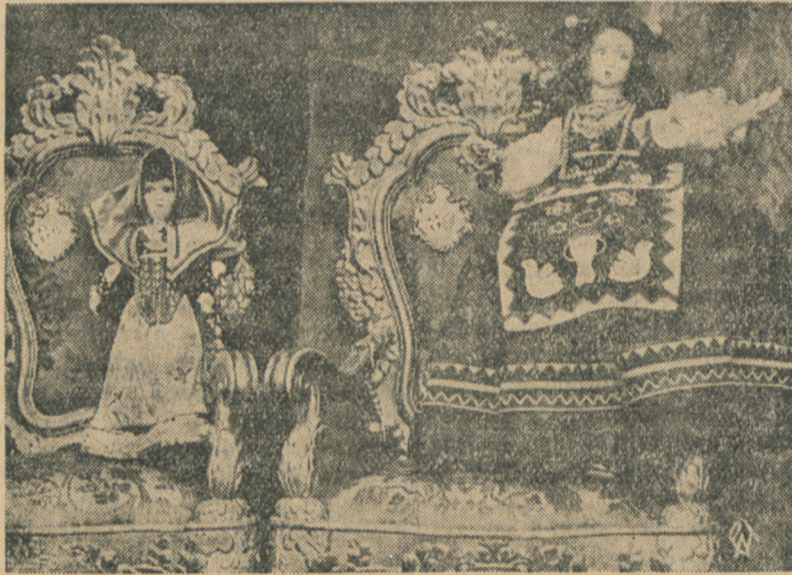
Ogłoszony został włoski komunikat urzędowy, który w następujący sposób przedstawia sprawę zatargu z Abisynją na pograniczu Somali w Afryce:

5 grudnia o godz. 17-ej posterunek włoski w Ualualu (Somali włoskiej) został znienacka zaatakowany przez tysiąc zbrojnych Etopczyków, posiadających karabiny maszynowe oraz działa. Znaczne siły napastników zmusiły oddział włoski do nieznacznego cofnięcia się. Oddziały włoskie stawały na nowych pozycjach zacięty opór, dopóki nie nadeszła pomoc z sąsiednich posterun-

ków. Po nadejściu pomocy napastnicy zostali odparci, zostawiając na polu bitwy wielkie ilości sprzętu wojennego i broni. Oddziały włoskie powróciły po odparciu ataku na pozycje, które przedtem zajmowały.

Rząd włoski złożył protest w Addis Abeba przeciwko temu zajściu, domagając się odszkodowań, należnych, według zwyczajów międzynarodowych, za nieusprawiedliwioną napaść oddziałów etjopskich, która, jak przypuszczają, nastąpiła wskutek inicjatywy któregoś z miejscowych wodzów.

Z międzynarodowej wystawy lalek



W Antwerpii otwarta została międzynarodowa wystawa lalek. Na zdjęciu — dwa ciekawsze eksponaty z obecnej wystawy. Większa lalka w stroju wieśniaczki rumuńskiej wypożyczona została przez ks. Marie Jose, mniejsza lalka własność włoskiego konsula generalnego w Antwerpii zdołała ozdobić sekcję włoską wystawy.

Notatki kulturalne

TOWARZYSTWO PREHISTORYCZNE W KRAKOWIE.

Ujawniające się coraz silniej zrozumienie społeczeństwa i prasy dla odkryć i zabytków prehistorycznych naszego kraju skłoniło grono prehistoryków krakowskich do założenia Towarzystwa Prehistorycznego w Krakowie. Celem Towarzystwa jest stworzenie stałej łączności kół naukowych ze wszystkimi osobami interesującymi się wykopaliskami.

Wszelkie zapytania w tym kierunku jakoteż zgłoszenia w sprawie zabytków i znalezisk oraz ich ratowania należy przesyłać pod adresem: Towarzystwo Prehistoryczne w Krakowie — Muzeum Archeologiczne Pol. Akademii Umiejętności ul. Sławkowska 17.

POLAK, ROBOTNIK-SAMOUK — AUTOREM DZIEŁA W JĘZYKU ANGIELSKIM.

W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. ukazała się ostatnio książka p. t. „Depression — Causes and Solution”, której autorem jest Polak, Benjamin Ciereszko. Przed 20 laty przybył on do Stanów Zjednoczonych jako prosty robotnik. Pracował przez szereg lat w fabrykach w Paterson, a wieczorami kształcił się. Obecnie jest adwokatem. W nowowydanej książce p. Ciereszko analizuje przyczyny obecnego kryzysu i wskazuje środki do zwalczania obecnej depresji gospodarczej.

Kto zdobędzie rekord szybkości na Oceanie?

Niebieska wstęga, nagroda za szybkość, była dotąd nagrodą imaginacyjną. Poseł do amerykańskiej Izby Gmin, Hale, wystąpił z wnioskiem, aby odłączyć nagrodę tę zmaterializować w postaci pucharu srebrnego przezanego niebieską wstęgą. Puchar ten byłby nagrodą przechodnią.

Już w maju 1935 r. podejmie olbrzymi okręt francuski „Normandie” pierwszą podróż z Havre'u do New Yorku. Okręt ten ma przebywać 28 węzłów t. j. z górą 50 km. na godzinę. Jeśli nie zdystansuje go „Quean Mary”, nagroda przypadnie „Normandie”, gdyż żaden z okrętów na szlaku atlantyckim nie rozwija szybkości ponad 50 km. na godzinę.

Cyganie będą mieli metryki wytatuowane na ciałach

Wszystkie państwa, które mają dużo Cyganów na swoim terytorium, znajdują się stale w kłopotach, wskutek trudności w rozpoznawaniu ewentualnego przestępcy tem więcej, że Cyganie bezustannie przenoszą się z jednego miejsca na drugie, a bardzo często kilku Cyganów nosi jednakże imię i jednakie nazwisko.

Te kłopoty zostaną teraz usunięte, wskutek ogłoszenia rozporządzenia władz węgierskich, które wymagają, aby na ciele każdego Cygana i każdej Cyganki było wytatuowane nazwisko i imię oraz data i miejsce urodzenia. W ten sposób identyfikacja będzie ułatwiona, a cyganie nie będą mogli zmieniać imion i nazwisk.

Wczorajszy przyjaciel, dziś w niełasce Dymisja jednego z filarów ruchu narodowo-socjalistycznego

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

„Wódz i Kanclerz Rzeszy zarządził przeniesienie w stan tymczasowego spoczynku podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy dyplomowanego inżyniera i profesora Gottfrieda Federa, odwołując go równocześnie ze stanowiska komisarza Rzeszy dla spraw kolonizacyjnych i przyznając mu ustawowe prawo do pensji.”

Jak wiadomo, dr. Feder przed kilku dniami ustąpił ze stanowiska profesora politechniki w Charlottenburgu oraz zrzekł się funkcji przewodniczącego narodowo-socjalistycznego związku inżynierów niemieckich.

Feder, jeden z filarów i pierwszych członków ruchu narodowo-socjalistycznego, jest właściwym twórcą gospodarczej teorii narodowo-socjalistycznej, której główny postulat t. zw. „złamanie jarzma procentów” wszedł do oficjalnego programu partii narodowo-socjalistycznej.

Feder należał do najbardziej zaufanych współpracowników kanclerza Hitlera, który sam w swej książce „Mein Kampf” wyraźnie stwierdził, że poznanie z Federem w samym początku ruchu narodowo-socjalistycznego wywarło na niego decydujący wpływ.

Zony bez mężów

Okrutny zwyczaj chiński nakazuje bezdzietnym kobietom zupełne osamotnienie

W Hueian, nadmorskiej mieście chińskiej prowincji Fukien, istnieje od wieków okrutny zwyczaj, zgodnie z którym kobiety zamężne, a nieposiadając dzieci, nie mają tam prawa mieszkać z własnymi mężami i muszą żyć samotnie. Jedynie tylko siódmego dnia siódmego miesiąca w roku, t. j. w pamiętnym dniu spotkania legendarnych kochanków chińskich na Drodze Mlecznej, bezdzietne małżonki mogą widzieć swych mężów. Resztę zaś życia swego pędzą w zupełnym osamotnieniu.

Młodzież Hueina buntowała się wielokrotnie w ciągu wieków przeciw temu absurdalnemu zwyczajowi, lecz zawsze star-

szczyzna, podtrzymywana przez kapłanów, opierała się burzeniu tradycji.

Aby zaprotestować przeciw barbarzyńskiemu obyczajowi dziewięć młodych Chińnek z Hueian powzięło ostatnio bohaterką decyzję. Zebrały się one pewnej nocy nad brzegiem morza, wszystkie ubrane jednako. Następnie wspięły się na mur, otaczający brzeg morski, przywiązały się łańcuchami jedna do drugiej i rzuciły w morze. Nazajutrz rano odnaleziono ich poszarpane ciała na rafach morskich.

Rząd chiński zdecydował rozpocząć energiczną walkę ze straszliwym obyczajem w Hueian.

Asortymenty

9570

PIERNIKÓW WEESE-go

Nowy krążownik niemiecki spuszczone na wodę w 20-lecie bitwy falklandzkiej

W sobotę, jako w 20-tą rocznicę zatopienia eskadry niemieckiej w bitwie przy wyspach Falklandzkich, odbyło się w Kilonji spuszczenie na wodę nowego krążownika niemieckiego „Nuernberg”. Chrztu okrętu dokonała wdowa po komandorze von Schoenbergu, który zginął w bitwie falklandzkiej. Uroczystość odbyła się w obecności szefa dowództwa marynarki niemieckiej admirała Raedera, namiestnika Bawarii gen. v. Eppa i kierownika okręgu partyjnego Juljusza Streichera.

Zatruwali młodzież szkolną narkotykami 400 handlarzy środków narkotycznych aresztowano w Stanach Zjedn.

W St. Zjednoczonych rozpoczęła się na szeroką skalę akcja, wymierzona przeciwko handlarzom narkotykami. Rezultatem tej akcji było aresztowanie 400 osób w większych miastach w Stanach Zjednoczonych.

Wśród aresztowanych znajduje się wielu Chinczyków, którzy występowali w roli hurtowników narkotyków. W Cleveland śledztwo trafiło na ślad szajki handlarzy narkotykami, którzy sprzedawali narkotyki potajemnie młodzieży szkolnej, aby w ten sposób zdobyć sobie klientelę na przyszłość.

Władze, prowadzące walkę z nielegalnym handlem narkotykami, oświadczają, iż aresztowanie 400 osób jest tylko początkiem akcji oczyszczenia Stanów Zjednoczonych z plagi potajemnego handlu narkotykami.

Nowy podział administracyjny Rosji Sowieckiej

Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. uchwalił szereg rozporządzeń, dotyczących nowego podziału administracyjnego.

Okręg Omski, który tworzył część okręgu Syberji zachodniej, tworzyć będzie jednostkę administracyjną niezależną ze stolicą w Omsku. Podobnie okręg Krasnojarski będzie samodzielną jednostką administracyjną ze stolicą w Krasnojarsku.

Okręg Wołgi środkowej podzielony został na dwa okręgi: Wołgi środkowej i Orenburga.

Okręg Gorki podzielony został na dwa okręgi: okręg Gorki ze stolicą w mieście Gorki i okręg Kirow ze stolicą w mieście Kirow (dawniej Wiatka).

Mleko przedłuża życie

Znana jest długowieczność Bułgarów. W kraju tym blisko 80 proc. ludzi osiąga sto lat życia. Fakt ten zmusił szereg uczonych, wśród których na czoło wysunął się dyrektor Instytut Pasteura w Paryżu, Miecznikoff, do przeprowadzenia badań. Uczeń doszedł do wniosku, że przyczyną długowieczności jest odżywianie się mlekiem i jego przetworami (mleko zsiadłe, kefir, jogurt i t. p.) Trzeba bowiem wiedzieć, że obyczaj narodowy Bułgarów każe im odżywiać się mlekiem.

Rzucmy teraz okiem na statystykę spożycia mleka: Niemcy, Austria i szereg innych państw konsumują mleka dwa razy, a Anglja, Holandia i Danja prawie cztery razy tyle, co my i to wówczas, gdy liczymy wśród ludności swojej blisko 70 proc. rolników.

Ubogi stan małego spożycia mleka musimy jaknajszybciej poprawić. Pamiętajmy, że większe spożycie mleka wpłynie i na zdrowotność naszą i na podniesienie drobnego chłopskiego gospodarstwa.

W kilku wierszach

Minister Goebbels mianował Franciszka Morallera przewodniczącym zarządu IZBY KULTURY RZESZY. Do obowiązków przewodniczącego należy organizacja prac kulturalnych w ramach partii narodowo-socjalistycznej.

W sobotę wieczorem zmarł w Weimarze naskutek ran, odniesionych podczas katastrofy samochodowej dr. G. Zunkel. JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH CZŁONKÓW PARTII NARODOWO-SOCJALISTYCZNEJ w Niemczech środkowych, przywódca grupy szturmówek turyngijskich.

Według tymczasowych obliczeń, w wyniku wczorajszej kwesty przeprowadzonej w całej Rzeszy na rzecz pomocy zimowej, zebrano około TRZY I PÓŁ MILJONA MAREK

Rumuńskie władze bezpieczeństwa wykryły zorganizowaną SIEĆ JACZEJEK KOMUNISTYCZNYCH w Chocimiu. Jedną z nich zajmowała się szpiegostwem wojskowym, druga ekonomicznym, trzecia agitacją wśród żołnierzy garnizonu, czwarta wrzeszcz organizacją strajków. Aresztowano wiele osób.

Na oryginalną formę protestu zdobyło się zwolnionych nagle ze służby 44 SIERŻANTÓW POLICJI w Kiszyniowie, którzy znalazli się w rozpaczliwej sytuacji materialnej wyruszyli pieszo do Bukaresztu, aby tam dochodzić swoich praw. Czas tej wędrówki obliczyli oni na 18 dni.

Uroda i zdrowie

Gdy puder płynny wyschnie...

Kilishima Sumiko poucza kobiety japońskie o należytej pielęgnacji cery

Odpowiednie uczesanie jest kwestją niezmiernie ważną dla każdej Japonki. Ciekawą jest rzeczą, że dawniej w Japonii włosy ondulowane były w złym tonie, teraz w dobie europeizacji, w dobie włosów krótko ciętych, ondulacja podbiła gust Japonki.

Tylko nieliczne pozostały wierne tradycji. Muszą owe tradycjonalistki dużo poświęcić czasu na charakterystyczne uczesanie zdobne w kwiaty, w szpilki, w walki.

Włosy puszyste i dziś nie podobają się Japonkom, to też zawsze są skrapiane specjalnym fikserem, utrwalaczem, zrobionym na olejku kameljowym, w celu otrzymania połysku i sztywności.

Sztuka kosmetyczna „bigandzjutsu“, kwitnie w Japonii oddawna. Upiększanie twarzy, charakterystyczna obowiązuje zarówno do kimono, jak i do stroju europejskiego. Sławna aktorka filmowa, Kilishima Sumiko, uchyla zasłony, ukrywającej jej własną metodę pielęgnowania urody. Oto jej słowa:

„Przy toalecie lubię być ubrana w wygodne kimono. Do mycia twarzy używam tylko wody ciepłej, ale nie gorącej, zimną uważam za szkodliwą dla swojej cery. Ciepła lepiej usuwa z twarzy zanieczyszczenia. Do ususzenia skóry używam miękkiej gazy lub specjalnych serwetek. Woda działa na skórę odświeżająco, ale całkowicie nie oczyszcza, więc pożądane jest obmywanie skóry twarzy przy pomocy kremów oczyszczających lub wody toaletowej. Po dokładnym, głębokim umyciu, wmasowuję krem, który służy jako podkład pod róż i puder. Jest to krem matujący, zupełnie bezbarwny.

Nakłada się go na obie dłonie i wmasowuje w całą twarz bardzo równomiernie, aby się mógł na nim utrzymać płynny puder, którym pendzluje całą twarz, natychmiast po wmasowaniu kremu. Puder ten jest koloru cielistego.

Gdy puder płynny wyschnie, pokrywam go warstwą pudru suchego. Tym razem aksamitny puszek spełnia dobrze swoje zadanie, bo doskonale ujednolica kolory twarzy.

Na tem tle maluję płynnym różem policzki i okolice oczu. Jeszcze raz przypudrowuję kolory pudrem suchym, ażeby się niezbyt uwydatniały. Koniec nosa podkreślam przez nalożenie większej warstwy jasnego pudru, dobrze przylegającego. Resztę czasu poświęcam rzęsom, które tuszuję szczoteczką i maluję pendzlem. Tusz do rzęs musi być w

pierwszorzędnym gatunku, aby się nie osypywał. Usta lakieruję dobrze przylegającą i jasną w kolorze farbą. Staram się podkreślić ich rysunek i uwydatnić to, co jest w nich najpiękniejsze...”

Tak poucza kobiety japońskie Kilishima Sumiko. Jest w tych przepisach prócz skomplikowanej metody dużo charakterystycznej dla Japonki cierpliwości. Poza to cała książka przepojona jest w każdym swym symbolu — literce kobiecością subtelną, czarującym wdziękiem, pogodą i nastrojem egzotyki. Jednym słowem: pięknem kobiety japońskiej.

Z.

PASTA ELIKSIR DO ZĘBÓW MENTA D'OR D'ALLECO

„Jak się ubrać w sporcie“

W ub. piątek i sobotę w kawiarni SIM w Warszawie odbyła się rewja mody sportowej p. n. „Jak się ubrać w sporcie“, zorganizowana przez p. Halinę Konopacką-Matuszewską, pod kierownictwem artystycznym p. Zofji Raczynskiej-Arciszewskiej.



Paryska moda sygnalizuje nowe kostiumy do spodnie zimowych, które składają się z 3 części: spodni, bluzy i zakieciuku. Zapewniają one zupełną swobodę ruchów i zabezpieczają doskonale przed mrozem.

organizowaną przez p. Halinę Konopacką-Matuszewską, pod kierownictwem artystycznym p. Zofji Raczynskiej-Arciszewskiej.

Pokaz powiódł się znakomicie, zainteresował z jednej strony naszych artystów-malarzy, którzy zaprojektowali bardzo piękne, oryginalne i celowe stroje sportowe, a z drugiej strony — polskie firmy sportowe i magazyny mód, które na rewję wykonały szereg strojów sportowych. Publiczność w oba dni wypełniła kawiarnię SIM do ostatniego miejsca.

Godzi się nadmienić, że na pokazie lansowano głównie polskie materiały sportowe, a w wykonaniu poszczególnych modeli bardzo umiejętnie i artystycznie zastosowano motywy haftów ludowych i pięknych krajk. Prym w prezentowaniu materiałów krajowych — samodziół trzymała firma ARWU.

Modele wykonane zostały przez firmy: B Herse, Paniola, Clementine, Berry, Komispol, Myszkowski, Zmigryder i Stadjon. Projektowały artystki: Dobrzyńska i Krugmanówna.

Wśród zaprezentowanych strojów sportowych najbogaciej przedstawiały się kostiumy narciarskie. W ich liczbie — śliczny biały strój wykonany z samodziału, oraz huculski brązowy kostium z prześlicznymi krajkami ludowymi.

Ponadto korzystnie wybijały się stroje tenisowe, wykonane z białego samodziału, bardzo udatnie i estetycznie komponowane z haftami ludowymi. Piękny kostium do jazdy konnej oraz oryginalny strój turystyczny zaprezentowała p. Konopacka-Matuszewska.

Obok p. Matuszewskiej modele sportowe prezentowały wybitne zawodniczki stolicy: pp. Schabińska, Duchówna, Iwaskiewiczówna, Tarasiewiczowa itd. **Gen.**

Dobroć i wyrozumiałość

najskuteczniejszymi lekarstwami na lenistwo dzieci

Dziś, gdy pedagogika czyni wielkie postępy, wiemy dobrze, że bez głębszego wniknięcia w psychikę dziecka wszystkie wysiłki wychowawcze są mało skuteczne. Aby dziecko dobrze wychować — trzeba je dobrze znać. To teoria — a jak wygląda praktyka?

Często rodzice skarżą się na lenistwo swych dzieci, ale nie zdejdują sobie najmniej szego trudu, by wniknąć głębiej w przyczyny lenistwa, które są bardzo różnorodne.

Lenistwo bowiem może być nie tylko wyrazem złej nawyki, ale bardzo często jest ono wyrazem jakiegoś schorzenia. Można je zaobserwować np. u dzieci chorych rodziców. Umysłowość dzieci te mogą być dobrze rozwinięte, ale brak im pewnej siły woli i poczucia obowiązku. Obowiązkowość tę możemy u dzieci wyrobić, gdy nakłaniamy je do pracy w odpowiedni sposób.

Przyczyną lenistwa może też być ukryta gruźlica. Także zaburzenia w gruczołach o wewnętrznym wydzielaniu, jak i przysadki mózgowej, mogą też wywołać przemijające lenistwo. Przez leczenie schorzeń — leczymy w tym wypadku i lenistwo.

Lenistwo może być również wyrazem nadmiernego wzrostu. Lekarstwem w tych wypadkach jest dostateczne odżywienie, proste a pożywne — i świeże powietrze.

Lenistwo towarzyszy często okresowi rozwoju płciowego, mającego na pozór przebieg zupełnie prawidłowy. Przyczyną leni-

stwa jest wreszcie często niewłaściwe postępowanie rodziców czy wychowawców w stosunku do młodzieży. Pozorna niesprawniwość, krzywdząca dziecko (np. w szkole), spowodować może niechęć do pracy, a co zatem idzie, lenistwo. Nawiazanie właściwego, życzliwego kontaktu, oczywiście lenistwo także uleczy.

Niejednokrotnie można stwierdzić lenistwo u dzieci w początkowym stadium epilepsji, które uchodzi uwadze otoczenia. Lenistwo towarzyszy też przemęczeniu fizycznemu jak i umysłowemu. Dziecko przemęczone nadmiarem ćwiczeń fizycznych, nie może skupić uwagi, nie może wykrzesać z siebie siły woli potrzebnej do opanowania lenistwa. Także wysiłek umysłowy, przemęczenie mózgu dziecka nieodpowiednimi ćwiczeniami umysłowymi, męczą umysł dziecko i powodują lenistwo.

A więc, jaknajwięcej zrozumienia dla duszy dziecięcej! Niezawsze zła wola lub chęć uchylenia się od obowiązków są przyczyną lenistwa dziecka, ale niekiedy — i choroba lub też nieodpowiednie wychowanie. Pamiętajmy o tem, że urabianie dzieci wymaga od wychowawców dużo cierpliwości i wyrozumiałości. Niekoniecznie trzeba dziecko besztać co chwila, ganić każdą wadę, by osiągnąć skutek wychowawczy. **Dobroć i wyrozumiałość — to jest to, czego dziecku najbardziej potrzeba.** **P.**

Węgiel drzewny, doskonale sproszkowany, który ma własność strącania, czyli niszczenia różnych trucizn, zwanych alkaloidami i pochłaniania gazów. Węgla drzewnego używano oddawna do zasypanywania gnijących wrzodów i przy wzdęciach żołądkowo-kiszczkowych. Najlepszy jest w tym celu nadzwyczajnie drobno sproszkowany węgiel lipowy, znajdujący się w handlu. Węgla tego używają także do czyszczenia zębów, trzeba jednak pamiętać, że niezbyt dobrze sproszkowany zdrapuje emalję.

Kwas borny, bardzo łagodny, rozpuszczały w 25 częściach wody, powszechnie używany do płokania, obmywania itd. Jednak i on w dużych dawkach lub w małych dawkach niejednokrotnie wywołał śmiertelne zatrucia. Z jednej części kwasu bornego na trzydzieści wazeliny lub parafiny, tworzy się maść skuteczną w wypryskach, świateł itp.

Kwas karbolowy, najbardziej znany i najwięcej używany środek odkażający, w czystym stanie istnieje w postaci kryształków, które jednak szybko przyciągają wodę i tworzą wówczas t. zw. kwas karbolowy stężony.

Zwykła woda karbolowa jest to roztwór trzech części owego karbolu, na 100 części wody. Bywa powszechnie używana do obmywania ran, wrzodów, do nacierania ciała w świadcze itd. Mając w domu wodę karbolową, trzeba przechowywać ją oddzielnie, ponieważ niejednokrotnie wzięta zamiast octu lub wódki, wywołała śmiertelne zatrucia.

Boraks, powszechnie znane białe kryształki, rozpuszczalne w różnej ilości wody, używane często w przemyśle domowym. Zewnętrznie działa boraks, jak naturalne mydło i rozpuszczony w wodzie stanowi doskonały środek kosmetyczny do mycia twarzy i włosów. Ma on również własności odkażające, stosuje się go do płukania ust i pędzlowania, w różnych chorobach grypkowych, błony śluzowej i języka. Do pędzlowania najlepiej użyć dwuprocentowej mieszanki z lodem. **Dr. K. L.**

Nowości wydawnicze które nas interesują

W numerze 23 pisma „**TO CO NAJMODNIEJSZE**“ znajdujemy recenzję z rewji mody w kawiarni „Sim“ w Warszawie, która wzbudziła wielkie zainteresowanie pokazem polskich modeli zrobionych z polskich materiałów. I tym razem numer zaopatrzonej jest w wielki wybór modeli sukien i płaszczy, tak zwanych kompletów. Lekcją sycia, która cieszy się tak wielkim powodzeniem u Czytelniczek, znajduje się pod tytułem „**Tak łatwo robić**“ i ilustrowana jest rysunkami. Znajdujemy modele sukien trykotowych, wieczorowych, bielizny, sukienek dla dzieci, modele sukien domowych. Widzimy, że nie został pominięty żaden dział. Co do innych artykułów czytelniczki same będą mogły się przekonać o ich ciekawej i pożytecznej treści.

Nr. 23 „**JA TO ZROBIĆ**“ zawiera szereg prezentów gwiazdkowych o których czas już pomyśleć, a więc dla Pań, lubiących ładnie nakryty stół jadalny podane są modele ślicznych serwetek pod kieliszki i filiżaneczki do czarnej kawy, dla ozdoby domu — koronkowa serwetka szydełkowa, podarki dla dzieci w formie kołnierzyka szydełkowego i fartuszka z ręczną koronką, drobniaczki — chusteczki do nosa, poduszka na suknie pięknie haftowana, bluzka szydełkowa w kwiaty, dwa modele lisuse'y, kaktus z sukna, motywy tiulowy na poszewkę i dużo ładnych zaabek choinkowych. Jest w czym wybierać dla zrobienia przyjemności swoim najbliższym.

Tygodnik Kobiety „**BLUSZCZ**“ w numerze 42 przynosi szereg interesujących artykułów z dziedziny społecznej i literatury. Autorami zamieszczonych artykułów są pp.: J. B. Rychliński, Wera Tropeczyńska, Teodora Drzewiecka, Irena Pawska, Zofja Zawadzka, Maria Dąbrowa, Wanda Dobrzańska i inni.

DZIECKO I MATKA. Dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu. Treść numeru 23: Lucyna Krzemieniecka — Ośmiowież; M. Benisławska — Dzień dziecka; Dr. C. Bańkowska — Mowa dziecka; M. M — Pierszaczek (Pamiętnik matki); J. G. — O gwiazdkę dla dzieci; J. Czekalska — Dziwna skrzynka; J. Gryśiewiczówna — Czem zająć dziecko; M. Dukiewiczówna — Nacznia dla dzieci; Dr. J. Epstein — Płacz niemowlęcia; Dr. E. Kajewska — Nerwowe dziecko; Odpowiedzi redakcji. W teście ponad 20 ilustracji.

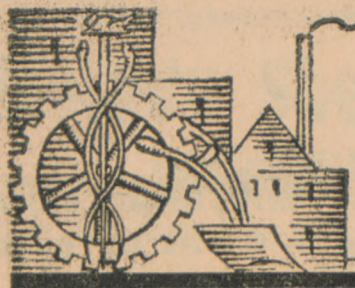
Adres Administracji omówionych wyżej wydawnictw: Warszawa-So 87.

Czy jakanie jest uleczalne?

Niniejszy krótki artykułik zainteresuje bezsprzecznie nie tylko osoby ta dolegliwością dotknięte, lecz i szeroki ogół Czytelników. Pierwszych — ponieważ dowiedzą się, że jakanie można radykalnie usunąć, innych — ponieważ o jakanie, jego przyczynach i rozmiarach nie wiedzą nic lub niewiele. Statystyka wykazuje, że w Polsce jest 2 proc. jakających się, a zatem przeszło 600.000 osób, dotkniętych tą przykrą chorobą, która wprawdzie nie sprawia żadnego bólu fizycznego, jest jednak bardzo poważnym cierpieniem moralnym. Cały szereg zawodów jest dla osób jakających się całkowicie niedostępny — ale nawet i w tych zawodach, gdzie wyraźna mowa nie jest czemś niezbędnym, trudniej jest osobie posiadającej to zбочenie obronić swej placówki gospodarczej niż komuś, kto się jasno i wyraźnie wysławia.

W ramach krótkiego artykułiku nie mogę szczegółowo wykazać wszystkich przyczyn jakania się. Zaznaczę tylko, że jest ich bardzo wiele; zбочenia mowy są częstokroć skutkiem chorób zakaźnych, niekiedy skutkiem przestraszenia lub innych wstrząsów nerwowych. — Twierdzenie, że jakanie jest nieuleczalne, należy już do zamierzonej przeszłości. Doświadczenia ostatnich dziesiątków lat dowiodły, że zбочenie to daje się całkowicie usunąć i to w stosunkowo krótkim czasie 1—2 miesięcy w zależności od wieku pacjenta i stanu chorobowego.

Skutecznym systemem leczenia jakania jest racjonalna gimnastyka organów oddechowych w połączeniu z oddziaływaniem na psychikę pacjenta. Wprost zdumiewają wyniki leczenia jakania i pokrewnych zбочeń mowy osiągane już omal od ćwierci wieku przez znanego w sferach fachowych D-ra Żytkiewicza, kierownika zakładu leczniczego dla jakałów i głuchoniemych w Warszawie. Chłodna 22. **G. P.**



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie w listopadzie r. dość znacznie się obniżyły. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wynosił według danych G. U. S. w listopadzie r. 64,2, gdy w październiku r. 65,6, obniżył się więc o 2,1 proc. Ogólny wskaźnik w listopadzie 1933 r. wynosił 69,5, był więc znacznie wyższy, niż w listopadzie roku bieżącego.

Tak znaczny spadek ogólnego wskaźnika kosztów utrzymania tłumaczy się większym zmniejszeniem się cen żywności.

WYŁOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

W dniu 6 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone numerami: 39 512, 26859, 7722, 35545, 22705, 1381 i 13975 we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł 100 za bon 25-złotowy.

HANDEL Z LITWĄ.

Mimo, iż między Litwą a Polską niema dotychczas stosunków dyplomatycznych, wymiana handlowa istnieje i rozwija się.

Dziennik kowieński „Lietuvos Zinios“ stwierdza, że w ciągu ostatnich sześciu lat wywieziono z Polski do Litwy różnych towarów za 60 milionów litów. Produkty litewskie ukazują się również na polskich rynkach.

Zagraniczne ZNIŻKA CEN GUMY.

Cena gumy spadła gwałtownie na wszystkich rynkach na świecie. W państwach produkujących gumę panuje obawa, iż na skutek spadku cen gumy mogą powstać bardzo poważne komplikacje.

ZYSKI I. G. FARBEN.

Największy niemiecki koncern chemiczny I. G. Farben ogłasza bilans za rok 1933, wykazujący zysk brutto po potrąceniu wydatków na surowce i inne materiały — wysokości 491.337 tys. RM. Zysk netto wyniósł 40.143 tys. RM.

IRLANDJA CHODZI WE WŁASNYCH BUTACH.

Za kilka lat obuwie zagraniczne zostanie zupełnie wyeliminowane z Irlandji. Obecnie pobudowano w Irlandji 12 wielkich fabryk obuwia, które pracują pełną parą. Powstają jeszcze trzy nowe fabryki i dlatego kalkuluje się, że w ciągu następnych kilku lat produkcja obuwia w Irlandji wystarczy najzupełniej na miejscowe potrzeby.

CZESKI BĘDĄ PŁACILI WOJSKOWY PODATEK.

Czechosłowacka Rada Ministrów uchwaliła podatek wojskowy w wysokości 10 proc. podatku dochodowego. Obowiązanymi do uiszczenia tego podatku będą wszyscy zwolnieni z obowiązku służby wojskowej, począwszy od roku 1899. Ustawa ta nakłada również obowiązek płacenia tego podatku przez kobiety.

Nadużycia w szub niemieckiej kasie chorych przed Sądem Apelacyjnym

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę St. Strauchmana i innych, oskarżonych o popełnienie nadużyć i sprzeniewierzeń na szkodę kasy chorych w Szubinie. W wyniku całodziennych rozpraw skazani zostali: Stanisław Strauchman na 3 lata więzienia, Wincenty Alwin na 3 lata więzienia, Piotr Szułewski na 1 i pół roku więzienia oraz Hipolit Wałkowski i Marja Wałkowska po 2 lata więzienia.

Kalendarzyk łowiecki na styczeń

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, łosie samice i cielęta, jelenie byki, daniële-rogiące, jelenie i daniële samice i cielęta, sarny-kozy (w województwach poznańskim i pomorskim), sarny kozy i kozłeta, niedźwiedzie (od 16 stycznia) niedźwiedzie z młodem, borsuki, zajęca-szaraki (w woj. pomorskim i poznańskim) głuszcze-koguty, głuszcze-kury, cietrzewie-kury, bażanty-kury, kuropatwy, dzikie indyki samice, dzikie kaczki samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, drobie i drobie kamionki (strepty), żubry, bobry, kozice i świszaki.

Długi drobnego rolnictwa z tytułu kupna ziemi i działów rodzinnych

I.

Ogólną zasadą, przyjętą w rolniczych ustawach oddłużeniowych, jest t. zw. zasada nienaruszalności kapitału. Dług rolnika winien być zapłacony w całości, ulgi zaś polegają na obniżeniu oprocentowania do 3 proc. lub 4 i pół proc., na rozterminowaniu należności na długie spłaty, na zamianie długów hipotecznych na długoterminowy kredyt w listach zastawnych itd. itd.

Tego rodzaju zasada przyjęta została w stosunku do wszystkich długów rolniczych wobec osób prywatnych i prywatnych instytucji bankowych.

Od zasady tej ustawy oddłużeniowe poczyniły jednak szereg poważnych wyjątków, które zwłaszcza dla drobnego rolnictwa posiadają bardzo duże znaczenie. Przewidziano mianowicie, obok rozłożenia na raty i obniżenia oprocentowania, również **zmniejszenie sumy długu, powstałego z tytułu kupna ziemi i t. zw. działów rodzinnych.**

Oba te rodzaje zadłużenia powstały przeważnie w okresie dobrej koniunktury. Gospodarstwa rolne dawały wówczas duże dochody. Cena ziemi szła szybko w górę. Rolnik chętnie lokował swe oszczędności w ziemi, kupując nowe parcele, bądź też dokupując grunt starego swego gospodarza. Chętnie również — w wypadku działów rodzinnych — godzono się na spłaty reszty spadkobier-

ców, sądząc, że duże dochody pozwolą na pokrycie zobowiązań, przyjętych w drodze polubownej lub nałożonych przez sąd.

Spadek cen ziemi i cen artykułów rolniczych w okresie kryzysu gospodarczego zawiódł te nadzieje i postawił dłużników w bardzo ciężkiej sytuacji. Spłata pełnej reszty umówionej ceny kupna ziemi i ustalonych należności z tytułu działów rodzinnych stała się dla rolnika wręcz niemożliwą.

Jakie ulgi przyznały w tym zakresie rolnikom nowe ustawy?

Rozpatrzmy najpierw długi z tytułu działów rodzinnych i spadkowych.

Jeżeli rolnik ma zobowiązania z tego tytułu — może zwrócić się w ciągu trzech lat do Urzędu Rozjemczego z wnioskiem o obniżenie tego długu. We wniosku o wszczęcie postępowania rolnik powinien pozwać wszystkich wierzycieli z tytułu działu.

Jeśli wniosek będzie uzasadniony, Urząd Rozjemczy wyda orzeczenie, obniżające wysokość niezapłaconej należności. Trzeba jednak pamiętać, że ulga ta będzie mogła być przyznana dłużnikom z tytułu tych tylko działów rodzinnych i spadkowych, które dokonane zostały w okresie od dnia 1 stycznia 1926 r. do dnia 1 lipca 1932 r.

J. R-ski.

Doniosłe ulgi przy wykupie świadectw przemysłowych na r. 1935 dla mniejszych i średnich przedsiębiorstw

P. minister Skarbu wydał zarządzenie, wprowadzające bardzo doniosłe ulgi w zakresie świadectw przemysłowych na r. 1935. Ulgi te mają charakter generalny i otrzymanie ich nie wymaga składania jakichkolwiek podań. **Przystępują one mniejszym i średnim przedsiębiorstwom**, a zakres ich działania obejmuje kilkadziesiąt tysięcy płatników.

Należy zaznaczyć ponadto, że po raz pierwszy ulgi obejmą przedsiębiorstwa przemysłowe, które, zwiększając ilość zatrudnionych robotników prawie o 40 do 70 proc. ponad dopuszczalną ustawowo normę, nie będą miały obowiązku opłacać wyższych świadectw przemysłowych, co wpłynie niewątpliwie na wzrost zatrudnienia.

Na mocy ostatniego zarządzenia, kinematografy będą wykupywały zamiast całorocznych, tylko półroczne świadectwa, I-ej kategorii o ile zatrudniają do 10 osób i II-ej kategorii do 45.000 zł. obrotu dokonanego w r. 1933, przy obrocie zaś do 15.000 zł. — IV-ej kategorii zamiast III-ej kategorii. Zakłady gastronomiczne również przy obrotach z r. 1933 do 200.000 zł. będą zamiast całorocznego wykupywały półroczne świadectwa I-ej kategorii, do 25.000 zł. — III-ej kategorii zamiast II-ej kategorii i do 3.600 — IV-ej kategorii zamiast III-ej kategorii. Poza to zakłady, trudniące się sprzedażą trunków pochodzenia krajowego jak piwo, miód, moszcz i wino owocowe mogą wykupić świadectwo III-ej kategorii zamiast II-ej kategorii o ile zatrudniają do 10 osób i IV-ej kategorii zamiast III-ej kategorii przy zatrudnianiu do trzech osób, licząc w tym właściciela i członków rodziny. Apteki przy obrocie do 45.000 zł. będą wykupywały świad-

ectwo II-ej kategorii zamiast I-ej kat.

Pozatem przedsiębiorstwa, utrzymujące najwyżej dwa autobusy lub dwa samochody ciężarowe, będą mogły posiadać świadectwo III-ej kat. zamiast II-ej kat., a wszystkie przedsiębiorstwa handlu towarowego i księgarnie, o ile ich obrót w roku ubiegłym nie przekroczył 45.000 zł. mogą być prowadzone na podstawie świadectwa III-ej zamiast II-ej kategorii handlowej. Wszystkie wreszcie przedsiębiorstwa handlu towarowego, pensjonaty, księgarnie, zakłady lecznicze, przedsiębiorstwa teatralne, wrotniska i wydawnictwa utworów drukowanych, mogą nabywać świadectwa IV-ej zamiast III-ej kategorii handlowej, o ile ich obroty w r. 1933 nie przekroczyły 15.000 zł., a przy obrocie do 4.000 zł. pół świadectwa IV-ej kategorii.

Zupełnie wolna od świadectw jest sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona obok sprzedaży innych artykułów, skup butelek oraz uboczna sprzedaż pism perjodycznych.

Przedsiębiorstwa przemysłowe będą mogły, dzięki ulgom nowego zarządzenia, zatrudnić o 40 do 70 proc. więcej robotników, a mianowicie wykupując świadectwo kat. VII-ej i utrzymując przy fabrykacji ręcznej 12, a przy mechanicznej 10 robotników. VI-ej kategorii przy produkcji ręcznej — 25, mechanicznej zaś — 15 robotników, a V-ej kat. przy produkcji ręcznej — 70, przy produkcji mechanicznej natomiast — 35 robotników.

Przyznanie tak znacznych ulg generalnych spowodowało, że ulgi na podania zostały ograniczone wyłącznie do przedsiębiorstw powstałych w r. 1934.

Rekordowy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W listopadzie b. r. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 11.699.002 zł., osiągając na dzień 30 listopada b. r. stan 596.558.815 zł. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających. W ciągu listopada b. r. P. K. O. wydała 48.882 no-

wych książeczek oszczędnościowych, osiagając na dzień 30 listopada b. r. liczbę 1.445.311 książeczek.

Należy zaznaczyć, że przyrost liczby oszczędzających jest w listopadzie rekordowy.

Akwizytorzy pocztowi

utrzymywać będą kontakt poczty ze sferami przemysłowymi i handlowymi

Celem nawiązania ściślejszej łączności między organami przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, a korzystającymi z ich usług sferami handlowymi, przemysłowymi itd., Ministerstwo Poczty i Telegrafów poleciło powołanie akwizytorów pocztowych we wszystkich urzędach pocztowych, pocztowo - telegraficznych i telefoniczno - telegraficznych.

Akwizytorzy pocztowi, powołani narazie na okres 6 miesięcy, zgłaszają się do większych firm, przedsiębiorstw handlowych, banków, zakładów przemysłowych, ubezpieczeniowych itd. Informują oni o nowych dogodnościach, wprowadzonych przez pocztę dla klientów, o taryfie pocztowej, telegra-

ficznej i telefonicznej, o jej obniżkach, objaśniają poszczególne czynności pocztowo-telegraficzne i związane z nimi manipulacje, zapoznają z nowozaprowadzonymi działami służby, zbierają postulaty sfer przemysłowych i gospodarczych w zakresie pożądaných ulepszeń i działań służby, które należałoby zaprowadzić itd.

W sprawie powołania akwizytorów pocztowych we wszystkich wymienionych urzędach, Ministerstwo Poczty wydało specjalne zarządzenie dyrektorom okręgów poczty i telegrafów, określając szczegółowo zadania akwizytorów i wymagane od nich kwalifikacje.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 10 bm.

Zyto 15,50—15—15,25; Pszenica stand. 16—16,75; Jęczmień: browarowy 21—21,50; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,50—17; Owies 15—15,25; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 22—22,75; IB 0—65 proc. 20,50—21,75; II 55—70 proc. 16—16,75; razowa 0—95 proc. 17,50—17,75; poślednia pon. 70 proc. 13,75—14,50; Mąka pszen. gat. IA 0—20 proc. 29,25—31,25; IB. 0—45 proc. 27,50—28,50; IC 0—55 proc. 26,50—27,50; ID 0—60 proc. 25,50—26,50; IE 0—65 proc. 24,50—25,50; IIA 20—55 proc. 22,50—24; IIB 20—65 proc. 22—23,50; IID 45—65 proc. 21,50—22; IIF 55—65 proc. 17—17,50; III A 65—76 proc. 15—16; IIIB 70—75 proc. 12,50—13; razowa 0—95 proc. 18—19; Otręby żytnie wymiśł stand. 10—10,75; pszenne mialkie 10—10,50; średnie 10—10,50; grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 38—39; Rzepak zimowy 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Siemie Iniane 41—44; Wyka 24—26; — Groch: Wiktorja 39—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—65; Lupin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; biała 80—100; czerwona 110—135; Ziemiaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; nadnoteckie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch: lniały 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Słoma żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 20,75—21,25.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 10 bm.

Zyto 15—15,25; Pszenica 16,50—17; Maki wszystkie gat. 25 gr. w górę Otręby żytnie 10,25—10,75; Otręby pszenne grube 10,75—11,25. Uspokojenie spokojne.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 11 bm.

Pszenica: 128 funt. kons. 10,60; Zyto 120 funt. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12,50; średni według próby 10,75—11,60; 114-115 funt. eksp. 10,70; 110-111 funt. eksp. 10,15; 105-106 funt. eksp. 9,80; Owies eksp. 8,35—9; kons. 9—9,75; Otręby żytnie 6,70—6,80; Otręby pszenne 6,90—7,10. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja mocna.

DOWÓZ DO GDANSKA

z dnia 11 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton; żyta 161 ton; jęczmienia 933 ton; owsa 75 ton, zboża strączkowe 15 ton; otrąb i makuchów 75 ton; nasion 38 ton.

GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 11 bm.

Złoty 57,82—57,94; Dolar 3,05¼—3,07; Marka niemiecka 113—117.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57,83—57,94; Berlin 123,03—123,27; Nowy York 3,0640—3,0700; Londyn 15,13—15,17. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja: stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 10 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. pożyczka budowlana 45,50; 5 proc. pożyczka konwersyjna 64,75—64,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 72,25; 4 proc. pożyczka premjowa dol. 53; 7 proc. pożyczka stabiliz. 68,25—68, drobne 68,50—68; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 52; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 66,25; 5 proc. listy z m. Warszawy 69—69, nowe 59,50—59,98; 8 proc. listy z Piotrkowa 5 proc. 33 r. 48,25, stare 52,50; 10 proc. listy zastawne Siedlec 5 proc. 33 r. 99. Tendencja: dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów przeważnie słabsza.

Dewizy.

Belgia 123,85, 124,16, 123,54; Berlin 212,80, 213,80, 211,80; Gdańsk 172,85, 173,28, 172,42; Holandia 358,40, 359,30, 357,50; Londyn 25,25, 26,38, 26,12; Nowy Jork telegr. 5,30¼, 5,33¼, 5,27¼; Paryż 34,93, 35,02, 34,84; Praga 22,12, 22,17, 22,07; Sztokholm 135,40, 136,05, 134,75; Szwajcaria 171,60, 172,03, 171,17; Wiedeń 45,32, 45,44, 45,20.

Akcje.

Bank Polski 94; Warsz. T. Fabr. Cukru 29; Węgiel 13,75—13,50; Lilpop 10,20. Tendencja niejednolita.

Sąd zrehabilitował policjantów oskarżonych o tolerowanie nierządu

W dniu 6 i 7 bm. przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpatrywano znaną szerszemu ogółowi sprawę Hotelu Rzymskiego.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Nawrocki, w asyście sędziów S. O. dr. Piżewicza i Łupkowskiego — oskarżał wiceprokurator Marski.

Na ławie oskarżonych zasiadli właściciel „Hotelu Rzymskiego” Ludwik Soltysiak, portjer hotelu Józef Baran oraz wpłata ni w tą aferę funkcjonariusze policji śledczej Bilewicz, Ziolkowski, Wloch i Dąbrowski, którym zarzucano tolerowanie nierządu, uprawianego w tym hotelu.

Na wstępie rozprawy prokurator postawił wniosek o prowadzenie rozprawy jawnie, jedynie z wykluczeniem jawności w momentach poruszania więcej drastycznych faktów. Obrona oskarżonych p. mecnas Przystański kategorycznie sprzeciwił się wnioskowi, domagając się tajności rozprawy. Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i zarządził prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Jak wiadomo, oskarżeni funkcjonariusze policji zostali swego czasu, na polecenie sędziego śledczego jakoby z obawy matactwa, osadzeni w areszcie.

Na rozprawę został specjalnie delegowany przedstawiciel Komendy Głównej Policji Państwowej w osobie p. inspektora Wróblewskiego. Również przysłuchiwał się rozprawie zast. naczelnika wydziału bezpieczeństwa urzędu wojewódzkiego p. Walewski.

Do rozprawy wezwano 38 świadków dowodowych oraz szereg świadków odwodowych.

Już w pierwszym dniu zaszedł ciekawy zwrot w rozprawie — mianowicie Sąd zwolnił oskarżonych funkcjonariuszów z tymczasowego aresztu, pozwalając im odpowiadać z wolnej stopy.

W drugim dniu rozprawy po zamknięciu przewodu sądowego oraz po przemówieniu prokuratora i obrońcy o godzinie 22.15 zapadł wyrok, mocą którego oskarżeni funkcjonariusze policji śledczej zostali całkowicie uniewinnieni od zarzutów objętych aktem oskarżenia. Oskarżony Soltysiak skazany został na 1 rok więzienia, portjer Baran na 9 miesięcy więzienia, z zaliczeniem tymczasowego aresztu.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że Soltysiak jako kierownik „Hotelu Rzymskiego” doskonale wiedział co się w hotelu działo i ponadto czerpał z nierządu zyski materialne. Baran jako portjer był głównym pomocnikiem Soltysiaka i również czerpał

Narciarze uwaga!

W związku z zamiarem wprowadzenia przez władze kolejowe ulg dla narciarzy — w bieżącym sezonie narciarskim, który rozpoczął się z dniem 1 grudnia, a trwać będzie do 30 kwietnia przyszłego roku, z wszelkich ulg korzystać będą mogli tylko narciarze zrzeszeni w klubach należących do Polskiego Związku Narciarskiego. Tegoroczne ulgi, mające już obowiązywać od dnia 13 bm. przynoszą narciarzom wiele korzyści, umożliwiając im pobyt nawet w najdalszych ośrodkach narciarskich w kraju.

Bydgoski Klub Narciarski należy również do P. Z. N. Jeśli chcecie więc korzystać z sezonu narciarskiego w całej pełni — zapisujcie się na członków Bydgoskiego Klubu Narciarskiego.

Najbliższe zebranie Klubu odbędzie się w środę dnia 12 bm. o godz. 19.30 w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Cieszkowskiego nr. 4.

różnego rodzaju zyski z procederu uprawianego w hotelu.

Co się tyczy funkcjonariuszy policji, postawionych w stan oskarżenia, to przewód sądowy nic im nie dowiódł! — były pewne małe uchybienia służbowe, za które wymienieni winni zostali przez swą władzę pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Od powyższego wyroku prokurator zażądał apelację.

W wagonach I-szej klasy Podróż młodych przestępców

Smutną sprawę, mimo jej całej zewnętrznej błahości, rozpatrywał przed dwoma dniami sąd grodzki w Toruniu.

Na ławie oskarżonych zasiadło trzech młodych ludzi: Jan Forniela, Czesław Węgliński i Feliks Oray, którzy przyjechali do Torunia z Aleksandrowa wprawdzie aż w przedziale I-szej klasy pospiesznego pociągu, ale zato bez biletów.

Tłumacząc się przed obliczem sądu młodzi przestępcy przyznali, iż byli już karani i właśnie wypuszczono ich z Zakładu Poprawczego w Wejherowie, ale odtransportowali do Aleksandrowa, zostawiono tam na łaskę losu, bez grosza pieniędzy i jakie-

Odpalony konkurent na ławie oskarżonych Wszystkiemu winna teściowa

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznawał onegdaj sprawę Damazego Grabowskiego, rolnika, zam. w Konojadach pod Brodnicą, oskarżonego o to, że w kwietniu br. w Karbowie zamierzał zabić narzeczoną swą Eugenję Wierciszewską, jednak zamierzonego przestępstwa nie dokonał, gdyż rana postrzałowa nie spowodowała śmierci

Wierciszewskiej. Tło zajścia przedstawia się następująco:

Oskarżony Damazy Grabowski usilnie zabiegał o rękę posażnej panny Eugenji, aż wreszcie uzyskał zgodę jej rodziców. Uszczęśliwiony dał na zapowiedzi a nawet ustalili już datę ślubu. Widocznie jednak przyszły zięć nie bardzo podobał się teściowej, a nawet uznawał go za materialnie nieostojną „partję” dla swej córki, bo nalegała na nią, aby z panem Damazym zerwała, co też posłusznie córeczka uczyniła, zawiadamiając narzeczonego o decyzji mamusi listownie. Pan Damazy nie mógł jednak przeboleć straty ukochanej, zanadto bowiem był zadurzony w p. Eugenji a ponadto nęciła go myśl posiadania własnego gospodarstwa, to też postanowił rozmówić się z narzeczoną „sam na sam”, bez udziału teściowej, co w końcu mu się też udało. Spotkawszy ukochaną w Brodnicy, jeszcze raz pan Damazy zapewnił ją o swej gorącej miłości, prosząc o cofnięcie decyzji. Panna Eugenja nie dała się jednak ubłagać, oświadczając narzeczonemu krótko, że za niego zamąż wyjść nie myśli. To było dolaniem oliwy do ognia. Pan Damazy widząc, że wszystko stracone, błyskawicznym ruchem wyciągnął z pod płaszcza brownning i oddał w kierunku swej narzeczonej strzał, który trafił ją w usta, na skutek czego Wierciszewska straciła przytomność. Niedoświadczony zabójca sądząc, że zabił swoją ukochaną, oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Później okazało się jednak, że strzał nie był śmiertelny, nie pozostawił nawet po sobie śladów zszpecenia twarzy panny Eugenji, skończyło się bowiem na stracie u niej jednego zęba.

Za czyn ten Sąd I. instancji wymierzył oskarżonemu karę 2 lat więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok ten jako słuszny zatwierdził.

Gdy trójkę hultajską dowodzi czwarty opryszek

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadło przedwczoraj małe, ale jak się później okazało, „pakowne” towarzystwo, złożone z 21-letniego **Jakóba Falkowskiego**, 19-letniego **Feliksa Gralewskiego**, 20-letniego **Jana Jagodzińskiego** i właściciwego przywódcy szajki, 24-letniego **Czesława Płościńskiego** z Koronowa. Obiecujący ci młodzieńcy napadli powracającą drogą do Koronowa **Władysławę Pe-**

gokolwiek oparcia moralnego.

Cóż mieli robić? Chcieli się dostać do jakiegoś większego miasta, gdzie łatwiej o zarobek. Wsiadli więc do pierwszego z pociągów, nadjeżdżających od strony Warszawy, a że nigdy w życiu nie jechali I-szą klasą, nie mogli się oprzeć pokusie zajęcia miejsca na czerwonych kanapach, tembardziej, że całe pół wagonu tej arystokratycznej klasy — jak zwykle — było puste...

Sąd wzięwszy pod uwagę krytyczne położenie, w jakim się młodzi ludzie znaleźli, skazał każdego z nich po tygodniu aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata.

lińską, zabierając jej koszyk z wiktuałami, oraz torebkę z zawartością 14 zł.

Podsądni, mimo młodego wieku, już obcy w świecie złodziejskim i niejednokrotnie notowani w kronikach policyjnych, wypierali się zgodnie i z wielką pewnością siebie jakiegokolwiek winy i udziału w napadzie, jednak poszkodowana wszystkich rozpoznała, to też sąd wymierzył im karę **po 10 miesięcy bezwzględnej aresztu każdemu.**

Sam napadł i ograbił trzech kupców Bandytę skazał sąd na 2 i pół roku więzienia

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, na seji wyjazdowej w Żninie rozpatrywał onegdaj sprawę karną 27-letniego **Benedykta Pielnińskiego** z Kołaczkowa pod Żninem, który sam — w pojedynkę dokonał napadu rabunkowego na szosie na trzech kupców powracających z jarmarku. Bandyta posiadał tyle tupetu, iż wypadłszy z krzaka przy szosie skoczył na wóz, którym jechali: **Ludwik Koralski**, **Herszke Szumacher** i **Koral Blankowski**, poczem korzystając z chwilowego osłupienia jadących, obdzielili wszystkich kulakami i steroryzowa-

szy ich rewolwerem wymusił oddanie mu pieniędzy. **Lupem opryszka padło 218 zł**, „zebranych” łącznie od wszystkich trzech kupców.

Ofiary napadu — nie mając odwagi czynić cokolwiek na własną rękę zgłosiły o rabunku natychmiast na najbliższym posterunku policyjnym. Wysłany niezwłocznie patrol na podstawie rysopisu bandytę wkrótce ujął.

Sąd skazał **Pielnińskiego na karę więzienia przez 2 i pół roku**, oraz utratę honorowych praw obywatelskich przez 6 lat.

Śmiałe włamanie do sklepu przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy

Onegdajszej nocy nieznanymi sprawcy dokonali śmiałego włamania do sklepu papieru **p. Romualda Niewiteckiego przy ul. Gdańskiej 69**. Złodzieje otworzywszy wytrychem drzwi frontowe od strony ul. Gdańskiej — **splądrowali sklep, zabierając szereg cenniejszych artykułów piśmiennych, łącznej wartości ponad 600 zł.** Włamywacze uszli wraz z łupem przez nikogo nie zauważeni.

Powiadomiony o włamaniu Wydział Śledczy wszczął dochodzenia. Jak wskazują ślady włamania i system „roboty” — sprawcami włamania do sklepu p. Niewiteckiego są najprawdopodobniej ci sami złodzieje, którzy w ub. tygodniu „odwiedzili” kantor f-y Kama przy ul. Sienkiewicza.

Od lat 35 w służbie dziecka Fuder Bebe Stoffmana

M. G. EBERHARDT.

20)

OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Unikając wzroku dra Kunce'a, który czułam na sobie, potrząsnęłam głową. Domyślałam się, ale wołałam to zachować dla siebie. I tak skandal był okropny. Niewątpiłam, że nóż pochodził z którejś z sal operacyjnych i przeczynałam, że dr. Kunce myślał to samo. Jeżeli to była prawda, to i tak musiała wyjść najaw.

Sierżant Lamb patrzył w zamysleniu na nóż, błyszczący złowieszczą na podściółce z bibułki. W tym momencie zjawiała się obok nas Ellen i sięgnęła po kartę. Na widok noża przełknęła gwałtownie ślinę z przykrem bulgotaniem i uciekła co tchu do komórki z bielizną. Pomyślałam frasośliwie o niefortunnej bieliznie, poprawiłam czepek i zaprzęgnęłam z całej duszy świeżego powietrza. Dr. Kunce miał czoło wyraźnie mokre, a po bladej twarzy sierżanta ściekały duże krople, które ocierał wierzchem ręki, a rękę o spodnie.

Kątem oka pochwyciłam czerwone światło windy i utonąłam znów świadomością w okropnościach fatalnej nocy.

— ...pan Melady — mówił powoli sierżant. — Czy miał wrogów?

— Nie wiem, ale przypuszczam, że każdy bogacz, dorabiając się robi sobie po drodze wrogów.

— Bogaty człowiek — zastanawiał się sierżant. — Czy miał co takiego, na czym mogło zależeć drowi Harriganowi?

Przypomniałam sobie, co mówił Court Melady o chińskiej tabakierce i byłabym się wygadała, gdyby nie odezwanie się doktora:

— Nie, sierżancie, nic takiego nie miał.

— Czy nie był wpłątany w jakiś kryzys finansowy? — ciągnął ostrożnie sierżant, niby człowiek stąpający po zdradzieckim gruncie. — Może jego obecność, lub nieobecność oznaczała dla kogoś wygraną lub przegraną? Miewaliśmy wypadki porwania z takiego powodu. Ja osobiście nie przywiązuję wagi do tego, czy Melady ukrył się z własnej woli, czy nie. Jeżeli z własnej woli, to mógł zamordować dra Harrigana. Co innego, jeżeli go uprowadzono przemocą. Komu mogłoby zależeć na usunięciu go teraz z drogi? Czy on prowadził dużo interesów?

— Nie — odparł szybko dr. Kunce.

— Wszyscy w B. wiedzą, że Piotr Melady jest dyrektorem Zakładów Chemicznych „Melady”. Do niczego innego nie należy. Nie wyobrażam sobie, komuby mogło zależeć na jego nieobecności i nie wierzę, żeby to on zamordował dra Harri...

— A Sen-jon! — rzekłam zniechęta. Miał go właśnie dać na rynek.

Urwałam. Zazwyczaj postępuję podług zasady, że milczenie jest złotem. Oczy dra Kunce'a wyrzały na mnie z pomiędzy bogactwa rzęs i stały się znów niezgłębione. Sierżant Lamb nadstawił uszu.

— Jaki Sen-jon? — zapytał?

No, wygadałam się, albo na źle albo na dobre.

— Tak pan Melady nazwał nowy środek znieczulający, otrzymany w jego laboratorjach.

— Śmieszna nazwa.

— Krajowa — rzekł dr. Kunce, obserwując drobne owady, objające się o siatkę w oknie. — Środki apteczne mają często greckie nazwy i Melady chciał swój ochrzcić swojskim wyrazem. A propos Senjonu, czy nie powinniśmy się trochę przespać? Tylko patrzeć świtu, a czeka nas ciężki dzień. Pani z pewnością potrzebuje wypoczynku po takim wstrząsie.

Popatrzyłam na niego podejrzliwie. Skąd u niego ta troskliwość? Nigdy

przecież nie był troskliwy.

— Pan może iść, jeżeli pan chce, panie Kunce — odpowiedział sierżant. — Jabym chciał jeszcze coś usłyszeć o tym Senjonie.

— Kunce — poprawił obojętnie doktor, rozsiadając się zpowrotem na krześle.

— Pani mówiła, że to środek znieczulający. Eter czy coś takiego?

Dr. Kunce milczał.

— Coś takiego — objaśniłam. — Znieczula całkowicie i jeżeli okaże się w zastosowaniu bez zarzutu, to zdystansuje eter. Pacjent śpi o wiele dłużej, niż po eterze, jego organa funkcjonują normalnie, a po przebudzeniu niema żadnych przykrych skutków.

Sierżant patrzył na mnie z powątpiewaniem.

— Pacjent śpi dłużej. Jak długo?

Od dwóch do trzech dni i budzi się dopiero, gdy minie wstrząs, wywołany operacją i rana zaczyna się goić.

Dr. Kunce patrzył w okno, szarzące świtem. Czulałam jego niezadowolone, tak dotykające, jakby je wyraził fizycznie, niemal, jakby mnie odciągał od uważnie słuchającego sierżanta. A jednak siedział spokojnie, milcząc, tylko vandycowska bródka lśniła w świetle granatowo-brązowymi odbłyśkami ni-by ciężki, jedwabisty aksamit.

‘Ciąg dalszy nastąpi’

**DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER**

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER
ABARID**

PERFECTION

Na pocztówce

**Jeszcze o pladze egipskiej
— w Toruniu**

Kochany Dniu!
Skoro już rozpoczęłam pisać o egzotyce ulicy Kraszewskiego, czy jakieś to dowcipnie nazwał Saharze w Toruniu, niechże wolno będzie i nam, zamieszkałym na tej ulicy, dorzucić tu swoje zdanie. — Otóż stwierdzić musimy, że choć piaski Sahary niszczą bezprzykładnie nasze obuwie, a nadpsuty wąski chodnik sprzyja połamaniu nóg, zwłaszcza w wieczornej porze — najgorszą niedołą przeciw są bezprzykładne ciemności, zalegające tę ulicę u wylotu Bema.

W ostatnim numerze „Dnia” pisze „ski” — o pladze egipskich ciemności, panujących w śródmieściu Torunia. — Ha! Ha! Zaiste! — jakby powiedział Otello z piekielną ironią i najgrubszym basem w interpretacji Żelazowskiego. O goryczy, wywołanej tem porównaniem, nie wie, kto nie doświadczył sielskich rozkoszy mieszkania na ulicy Kraszewskiego! W śródmieściu bądź co bądź jest jakieś światło. Tego się zaprzeczyc nie da. A tu na tej malowniczej ulicy, rozpoczynającej swą egzotykę prawie od Urzędu Wojewódzkiego — światło jest tylko w środkowym jej punkcie, — dalszy zaś ciąg tonie w odmętach nieprzeniknionego mroku.

I jedynie miłosierna Opatrzność, litując się nad niedołą ludzi, odciętych od świata i cywilizacji — zapala tu od czasu do czasu lukową lampę... księżyc. Wiadomo jednak, że w porze dżdżystej i na tem oświetleniu robi się w górę — oszczędności... Owszem, owszem, mamy tu jeszcze w porze większych upałów oświetlenie robaczek świętojańskich...

A tymczasem, przylegająca do Kraszewskiego ulica Bema, nierozjaśniona do dziś ani jedną lampą — to najulubieńsze miejsce niedzielnych spacerów, to lasek Buloński — to aleja Ujazdowska Torunia, gdzie oddychać można do dziś nieskażonym, balsamicznym powietrzem lasów iglastych!...

Kiedyż tedy zechcesz, Szanowny Magistracie, ulżyć niedołą mieszkańców ulicy Kraszewskiego i władczo zarządzać:

— Niech się stanie światło!??...

Sport w Szkole

Dnia 9 bm. odbył się w Toruniu mecz w siatkówkę pomiędzy gimnazjalnym G. K. S. a seminarjalnym S. K. S. Mecz siostrkami zakończył się zwycięstwem S. K. S.-u w stosunku 2:1 (15:7, 7:15, 15:12). W systemie trójkowym zwycięstwo odniósł również S. K. S. i to I. trójka 2:1 (7:15, 15:5, 15:11), II. trójka 2:0 (15:7, 15:12).

Drużyna S. K. S.-u mimo słabszej kondycji fizycznej od G. K. S.-u umiała sobie doskonale dać radę z silnymi piłkami przeciwników i zwyciężyła zwycięstwem.

**Wieczory teatralne w Toruniu
Pierwsza Pani Frazer**

Komedja w 3 akt. St. John Ervine, w przekładzie F. Sobieniowskiego

Marja Przybyłko - Potocka, firma, która nigdy nie zawodzi. Odnoszę wrażenie, że gdyby zapowiedziano jej przyjazd do jakiejś zabitej deskami dziury na t. zw. kresach, ludzie szturmem zdobywaliby miejsca na widowni i to tacy ludzie prości, ledwo „gramotni”, których smak teatralny urabiają tylko amatorskie szmiry zaledwie kilka razy do roku.

Tak byłoby w dziurze na t. zw. kresach, a u nas w Toruniu jest inaczej. U nas „wtajemniczonych” w literaturę i sztukę jest bar dzo wielu, za wielu, tak wielu, że aż mdło się robi od słuchania frazesów wytartych, jak lachman dziadowski. Często rozmawiam z różnymi ludźmi. Takim mój los. Nieraz zdarzy się, że dyskusja zaczepi o teatr w ogóle ze szczególnem uwzględnieniem sceny toruńskiej. Ci, dla których przykrwany jest repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej w obecnym sezonie, zazwyczaj twierdzą, że „to” lub „coś podobnego” widzieli na scenie stołecznej, wobec czego nie chcą sobie „psuć smaku”. Hm — „psuć smaku”... Trafne powiedzenie dla nasyconego, lecz nie dla człowieka, którego chlebem powszednim jest bez duszne, p-kracze słowo, wypowiedziane Bóg wie w jakim żargonie przez głośniki filmów dźwiękowych i tłumaczenia tych słów, niejednokrotnie wołające o pomstę do nieba, a

Mnisi z „St. Bernhard” osiedlają się w Himalajach



Niedawno przybyła do Azji ekspedycja mnichów z „St. Bernhard”, która ma zamiar założyć w Himalajach schronisko i stację ratunkową, na wzór istniejących w Alpach. Oto pierwsze zdjęcie, jakie nadeszło z Azji do Europy, na którym widzimy jednego z mnichów w towarzystwie dwóch tybetańczyków, z którymi prowadzi rozmowę w sprawie zwózki materiałów budowlanych na budowę schroniska.

**Nowe władze Zrzeszenia Aplikantów
Zawodów Prawniczych na Pomorzu**

W końcu listopada br. odbyło się w Toruniu roczne zebranie walne Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych na Pomorzu, na którym między innymi dokonano wyboru władz Zrzeszenia.

W skład nowego zarządu weszli pp. Antoni Rosochowicz — prezes, Amandus Fenzler — wiceprezes, Kazimierz Zalewski — sekretarz, Mieczysław Karbowski — zastępca sekretarza i Lucjan Jezierski — skarbnik.

Zrzeszenie pomorskie skupia aplikantów zawodów prawniczych z całego Pomorza i jest członkiem Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych Rzeczypospolitej

Polskiej. Zostało ono zachowane, pomimo zniesienia Sądu Apelacyjnego na terenie woj. pomorskiego, na skutek starań władz tegoż Zrzeszenia i dzieli się na koła, znajdujące się w siedzibach poszczególnych Sądów Okręgowych. Siedzibą Zrzeszenia jest Toruń. Celem Zrzeszenia jest dążenie do pogłębienia wiedzy zawodowej swych członków, do pielegnowania życia towarzyskiego i koleżeńkiego, do poprawy ich bytu materialnego, do zapewnienia odpowiedniego poziomu godności i powagi aplikantów, a nadto wspólne występowanie przez Związek ogólnopolski w sprawach, dotyczących sędziowskiej służby przygotowawczej.

**Nowe rejony posterunków Policji
Państwowej w Świeciu**

W związku z organizacją zbiorowych gmin wiejskich nastąpią w grudniu br. zmiany w dotychczasowych rejonach posterunków Policji Państwowej w powiecie świeckim. Mianowicie posterunek w Świeciu obejmie rejon gminy miejskiej Świecie oraz gminy wiejskiej Świecie. W Bukówcu nastąpi utworzenie nowego posterunku, który obejmie teren gminy zbiorowej Bukowiec. Posterunek ze Lniany zostanie przeniesiony do Drzycimia i obejmie teren Drzycim i Lniano. Jednak dla zapewnienia ludności okolicy Lniana warunków bezpieczeństwa i by mogła w nagłych wypadkach ko-

rzystać z rychłej pomocy policji, pozostanie w Lnianie na stałe jeden funkcjonariusz policji, który będzie tam stałe zamieszkiwał.

Posterunek w Grucznie obejmie jako teren działalności gminę zbiorową Gruczno i Pruszcz; posterunek w Jeżewie gminę Jeżewo, Posterunek w Michalu gminę Grupa, posterunek w Nowem gminę miejską i wiejską Nowe. Osie obejmie gminy Osie i Lipinki, Świekatowo gminę Świekatowo i Serock. Warlubie gminę Warlubie. Posterunek w Kolonji Ostrowskiej zostanie zniesiony, gdyż teren tegoż przynależć będzie do posterunku w Nowem.

okrasa łamańce mniej lub więcej gołych artystek w nocnych lokalach rozrywkowych. Marja Przybyłko - Potocka dla tego rodzaju „wtajemniczonych” nie stała się atrakcją. Trudno. Ktoś tu sobie wystawił świadectwo, do którego najlepiej komentarzem stała się widownia w drugim dniu gościnnego występu znakomitej artystki.

A było na co patrzeć. Rzetelna uczta duchowa; mistrzyni słowa, gestu i mimiki zapowoiła nią napewno najwybredniejszych smakoszów.

Pod jej dyktand. akcja potoczyła się równo, bez zadziorów, w należytym tempie. Od pierwszego podniesienia kurtyny do ostatniego jej opuszczenia aż dech zapierało w piersiach, a myśl ledwie nadażyć mogła za różańcem słów. Pauzy — interpunkcje istniały jedynie dla podkreślenia treści, wypuklenia jej, odmalowania stanów psychicznych. Do najpiękniejszych scen, najtrudniejszych dla uzewnętrznienia stanu duszy kobiecej należy ostatnia, w której „pierwsza żona”, mimo siwiejących włosów, odnosi zwycięstwo na całej linii. Nie wyobrażam sobie, ażeby któraś ze współczesnych artystek potrafiła tą scenę tak zagrać, jak Marja Przybyłko - Potocka. Niech mi wolno będzie na tem miejscu — poza wybitymi aż do bólu brawami — jeszcze raz złożyć artyście z Bożej łaski podziękowanie od siebie i nielicznej garstki „niewtajemniczonych”, bo obecnych na przedstawieniu.

Do najlepszych partnerów pierwszej pani Frazer zaliczyć należy pp. J. Szynclera i

J. Staszewskiego. Jeden reprezentował pełnię młodzieńczej werwy, a drugi „sto kroków” przed kresem wędrówki doczesnej, kiedyto jeszcze się wierga nogami, ale więcej „naniiby”. Stworzone przez tych artystów kreacje bezwzględnie przekonały całą publiczność.

Reszta obsady, a więc panowie: B. Loedl, M. Cybulski i panie: S. Skassówna, M. Hlouskówna i R. Bratkowska (!) — zasłużyła w zupełności na „brawa”, które padały również pod adresem poszczególnych artystów.

Zdając sprawozdanie z „Pierwszej Pani Frazer” pragnę jeszcze podkreślić wprost bezprzykładną ofiarności dla sceny pani Rafaeli Bratkowskiej. Już wzięliśmy ją w tłumie statystów, chórzystów, a obecnie w małej rólce pospolitej służącej. Napewno objęła te role nieprzymuszana przez nikogo. Na tego rodzaju faktach ugruntowane jest twierdzenie, że niema ani wielkich ani małych ról, są tylko różnego rodzaju aktorzy: artyści i kuglarze.

Na zakończenie jeszcze kilka słów pod adresem dekoratora. Ostatnia praca p. F. Krassowskiego nie odpowiedziała duchowi czasu. Powoła zawieszona nisko nad sceną zrobiła z niej duszne pudło. Wprawdzie poszerzyła pokój, jednak zamazała tło obrazu, który „wydzierał się” poza ramy. Tego rodzaju dekoracje ustawia się dziś tylko dla celów akustycznych, w scenach rozgrywanych pianissimo, a takich w „Pierwszej Pani Frazer” niema.

Jan Szpak.

Jak zwalczać tyfus brzuszny?

W związku z szerzącą się epidemią tyfusu w powiecie morskim podajemy poniżej wskazania, które winne być przestrzegane przez ludność.

Choroba zakaźna, jaką jest tyfus brzuszny powstaje przez spożycie pokarmów, zawierających zarazki tyfusu. Chorzy na tyfus, a także uzdrowieńcy wydalają z kałem zarazki i są roznośicielami tyfusu. Jeżeli ustępy znajdują się w pobliżu studni, skąd czerpie się wodę do picia i mycia, zarazki spływają z wodą do studni, skąd picie wody niegotowanej lub zmywanie naczyń przenoszą się z pokarmem na ludzi. Czyli najczęstszym sposobem zakażenia jest picie surowej wody i nieprzegotowanego mleka.

JAK POSTĘPOWAĆ W RAZIE STWIERDZENIA TYFUSU?

W wypadku stwierdzenia choroby objawiającej się wysoką gorączką, bólami głowy, i rozwolnieniem, chorego należy odosobnić i najprędzej wezwać lekarza. Kału i moczu chorego nie wolno wlewać do ustępów z których mogą się zarazić domownicy. Kał oddany do oddzielnego wiadra, odkażony roztworem lizolu, biorąc jedną łyżkę na 1 ltr. wody, wylać do oddzielnego dołka, wykopanego zdaleka od studni. Bieliznę i pościel chorego należy wrzucić do naczynia z wodą mydlaną i roztworem lizolu, później wygotować i wyprać. Siennik chorego opróżnić ze słomy, którą należy spalić. Sprząty i podłogę w mieszkaniu chorego należy wymyć wodą z lizolem (zamiast lizolu do odkażania kału można się posłużyć wapnem niegaszonym). Osoba pielęgnująca chorego nie powinna gotować pożywienia, doić krów, ani brać do rąk produktów żywnościowych.

JAK UNIKAĆ ZAKAŻENIA SIĘ TYFUSEM?

Nie brać wody z płytkich studni, znajdujących się blisko ustępów, z rzeki i kanałów.

Pić wodę przegotowaną i taką tylko używać do zmywania naczyń i do mleka i do jedzenia.

Mleko pić tylko przegotowane.

Nie spożywać owoców niemytych, gdyż mogą być zakażone zarazkami tyfusu przez brudne ręce przekupniów.

Po wyjściu z ustępu umyć ręce wodą z mydłem.

Unikać stykania się z chorymi.

W mieszkaniu gdzie znajduje się chory na tyfus, nie wolno sprzedawać żadnych produktów spożywczych.

Tyfus jest ciężką i często śmiertelną chorobą, trwa około 5 tygodni i pociąga duże koszty za leczenie. Chorzy, którzy przeżyli tyfus oraz współmieszkańcy powinni być badani czy w ich kale nie znajdują się zarazki tyfusu i czy nie są oni roznośicielami choroby.

SZCZEPNIENIE PRZECIWTYFUSOWE.

Szczepienia mają na celu wywołanie odporności, która broni przed zachorowaniem na tyfus. Szczepienia przeprowadzają bezpłatnie lekarze przez dwukrotny zastrzyk u dorosłych, a u dzieci przed zastosowaniem pigulek. Szczepienia te nie są wcale szkodliwe dla zdrowia i tylko przejściowo wywołują niewielką gorączkę. Po zażyciu pigulek gorączki niema wcale.

W sprawie dodatku miejskiego do podatku dochodowego

Zarząd Miejski w Toruniu nadesłał nam poniższy komunikat:

Zarząd Miejski w Toruniu podaje do wiadomości, że w październiku wzgl. na początku listopada 1934 r. zostały doręczone płatnikom nakazy na wpłatę dodatku miejskiego do państwowego podatku dochodowego na rok 1934. Dodatek miejski jest płatny w ciągu 28 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Ponieważ wspomniany termin płatności częściowo już upłynął, Zarząd Miejski wzywa wszystkich płatników, zalegających z zapłatą, do skorzystania z 14-dniowego terminu ulgowego, — w którym to terminie nie liczy się żadnych odsetek — i do bezwzględnego wpłacenia należności w Miejskiej Kasie Główniej (Ratusz, I ptr., pokój nr. 32).

W razie nieuiszczenia miejskiego dodatku do państwowego podatku dochodowego w wyznaczonym terminie, pobiera się kare za zwłokę w myśl art. 2 ustawy z 31. 7. 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) i kosztą egzekucyjne według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580).

Zarazem podaje się do wiadomości, że wniesienie sprzeciwu do Zarządu Miejskiego lub odwołanie od wymiaru państwowego podatku do Urzędu Skarbowego nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczenia wymierzonego dodatku.

Kupicie telegramy T. C. L.

Zwracamy się z apelem do wszystkich kupujących telegramy ślubne, żałobne, jubileuszowe itp., by w składach papieru, księgarniach i innych sklepach nabywali telegramy Towarzystwa Czytelni Ludowych. Nabywcy bowiem tych telegramów przyczyniają się tem samem do wydatnego p-arcia tak szczytnej akcji, jaką jest szerzenie przez T. C. L. zdrowej oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Dzień w Toruniu



środa
12
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek: Damazego — Środa: Aleksandra m,

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.
Chmurno i mglisto z rozpodzeniami w ciągu dnia. Temperatura bez większych zmian. Slabe, lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 12 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 11 bm. — występ rewelersów Wandy Vorband.
— 12 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Kleopatra”.
ŚWIATOWID — „Taniec miłości”.
ARJA — „Legjon śmierci” i „Czemp”.
LIRA — „Cienie Broadway'u”.
CORSO — „Quo Vadis?”.

WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ulicy Chełmińskiej 16.
— Wystawa Kaszubska w salach Dworu Artusa (I piętro).

KONCERTY I ODCZYTY.

— 11 bm. godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — koncert I. Dubiskiej i W. Łabuńskiego.
— 11 bm. godz. 18 odczyt „Zdrowie i moda” w gimn. im. Kopernika.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Śniadalnia Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdny pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.
Dwór Artusa, tel. 71. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Polonja” Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwengrub Radio, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach.

Browar Okocim reprezent. A. Freinling Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wode sodową — lemoniady.

Z miasta

— **Osobiste.** Od kilku dni bawi w naszym mieście były toruński starosta powiatowy i grodzki p. Bazyli Rogowski, który jak wiadomo objął niedawno stanowisko starosty powiatu częstochowskiego. P. starosta Rogowski wyjeżdża na stałe z Torunia w nocy z wtorku na środę o godz. 9.34.

— **Pokaz kulinarny — paszteciki** — dnia 11 grudnia we wtorek, o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, Strumykowa 4.

— **Uwaga Wioslarze.** Lekcje gimnastyki dla członków odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19.30 do 21 w gimnazjalnej sali gimnastycznej. Zarząd.

— **Wystawa Sztuki Pomorskiej** w domu przy ul. Chełmińskiej 16 będzie otwarta jeszcze tyłu parę dni. Kto nie zwiędził pięknego zbioru obrazów, darowanego przez rodzinę Jezierskich z Działowa Tow. Naukowemu — i cyklu krajobrazów Pomorza, który jest zaczątkiem przyszłej wystawy objazdowej zachęcającej do turystyki po ziemi pomorskiej, kto nie obejrzał portretów i

krajobrazów naszych fotografików toruńskich, niech się pośpieszy!

Z okazji podarków gwiazdkowych — są tu możliwe zakupy z wszelkimi ułatwieniami (np. z odniesieniem do domu). Dla osób subtelnych, jedyne źródło nabycia odpowiedniego podarku świątecznego.

— **Tylko jeden raz!** Staraniem Sekcji Finansowo - Propagandowej Polskiego Białego Krzyża wystąpi raz jeden tylko w teatrze toruńskim w dniu 11 grudnia o godz. 20-tej znany zespół rewelersów, kompozytor i autorki Wandy Vorband. Bilety wcześniej do nabycia w komendzie miasta i w księgarni p. Wojciechowskiego przy Staromiejskim Rynku a w dniu przedstawienia w Teatrze. (9395)

— **Harcerski Konkurs Fotograficzny** pod hasłem: „szukamy dobrych fotografów wśród harcerek i harcerzy”. Grono Przyjaciół III Drużyny Żeglarskiej Harcerzy zawiadamia, że przedłuża termin nadsyłania zdjęć fotograficznych do dnia 21 stycznia 1935 r. Warunki konkursu pozostają bez zmian. Grono Przyjaciół zachęca do wzięcia licznego udziału w konkursie, gdyż najlepsze prace zostaną nagrodzone.

— **Podziękowania.** Komitet Międzyparafjalny Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulę w Toruniu w imieniu ubogich miasta Torunia składa serdeczne „Bóg zapłać” dyrekcjom teatrów świetlnych „Mars”, „Światowid” i „Lira” za bezpłatne przedstawienia w „tygodniu miłosierdzia”, a personelowi wymienionych kin za bezinteresowną pomoc przy wystawieniu filmów.

— **Izba Konfraterni Artystów.** Na liczne zapytania w jakim stadium znajdują się roboty w Izbie Konfraterni w Ratuszu informujemy jej przyjaciół, że roboty są już ukończone a tylko jeszcze sprawa wyposażenia wnętrza sal w konieczne urządzenia zabierze nieco czasu.

Uroczyste poświęcenie izby i otwarcie na stapi w pierwszych dniach stycznia o czym doniosą komunikaty w prasie i osobne zaproszenia.

— **Baczność Oficerowie Rezerwy!** Zebrań miesięczne odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. a nie 12 bm. jak podano w okólniku.

— **Koncert słynnej skrzypaczki Ireny Dubiskiej** oraz **Łabuńskiego Wiktora** pianisty dziś we wtorek o godz. 20 w auli Gimnazjum Męskiego im. Kopernika. 9519

— **Oddział Toruński Polskiego Czerwonego Krzyża** rozpoczyna dnia 15 bm. nowy kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, i w związku z tem prosi mężczyzn z

kategoriami C i D od lat 16 do 50, bez różnicy wykształcenia o zapisywanie się na powyższy kurs. Wykłady odbywać się będą raz w tygodniu, w godz. 6—8 wieczorem.

Wobec tego, że kurs jest bezpłatny, a wiadomości, które otrzymają słuchacze są potrzebne każdemu tak w życiu codziennym jak i na wypadek wojny, przypuszczamy, że nie zabraknie nikogo z uświadomionych obywateli, którzy dobro kraju, ogółu ludności i własne mają na względzie.

Zapisy przyjmuje się w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. św. Ducha nr. 14, I p. od godz. 11 do 14 i w dniach 12, 13, 14 i 15 bm. w godz. od 18 do 19. 9632

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** We wtorek na scenie toruńskiej, odbędzie się jedyny występ, ogólnie znanego z popisów w Radjo Warszawskim, Zespołu Rewelersów (b. Te Cztery) Wandy Vorband, organizowany przez Sekcję Propagandową Polskiego Białego Krzyża — Koło Toruń.

Czwórka Wandy Vorband, inicjator i autorki wielu utworów, wykonywanych przez Zespół Rewelersów, wystąpi z bardzo licznym i niezwykle urozmaiconym programem pieśni i piosenek najnowszego repertuaru scen rewijowych, nieprodukowanych dotąd w Toruniu.

Bilety są do nabycia w Komendzie Miasta oraz w księgarni p. Wojciechowskiego, przy Starym Rynku — wieczorem od godz. 16 w kasie teatru.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 7, 8 i 9 grudnia zgłosili:
Śluby: kupiec Feliks Falkowski i Anna Smolińska, kuśnierzy Henryk Kling i Anna, Zofia Michel z domu Michel.

Urodzenia: robotnik Ludwik Bartzak (córka), Antoni Zablocki (syna), urz. Zarządu Miejskiego, Józef Dziędziński (córka), robotnik Franciszek Pliszczynski (syna) urz. kolej. Józef Ziarkowski (syna).

Zgony: Alfons Sierociński, Danielewski go nr. 3 lat 30, Alicja Preuss, Szosa Chełmińska 2 miesiące, Feliks Anusiak, lat 40, z Kaszorka zmarł w szpitalu Diakonów, Pelagia Witkowska, Borowiacka 5 lat 34, Franciszka Gomułka, Kochanowskiego nr. 25, lat 58. Ponadto znaleziono zwłoki męskie nieznanego nazwiska lat około 45—50.

Na białym czerwoboku

Aria — „Legion śmierci” i „Czemp”

Wartość obydwu filmów, granych w „Arii” mieliśmy już okazję ocenić. Powtórzymy raz jeszcze krótko, — filmy są doskonałe i warto je raz jeszcze zobaczyć. W „Legionie śmierci”, „bierze nas za serca” piękna Loretta Young, zaś w „Czempie” (film ten można śmiało zaliczyć do t. zw. ekstraklas) wzrusza i jednocześnie bawi rzetwna historia o mistrzu bokserskim świata (Wallace Beery) i jego 7-letnim synku (Jackie Cooper) (I zast.)

Światowid — „Taniec miłości”

Joan Crawford coraz śmiej, coraz pewniej staje obok dwóch gwiazd najpierwszej

KINO „LIRA”
Najbardziej sensacyjno-salonowy film świata!
Niezrównane widowisko dla tych, których kusi i porwa wir wielkiego miasta
SENSACJA! SENSACJA!
Życie wielkiego miasta po północy!
Cienie Broadwayu
Coctail emocji i sensacji.
Najbogatsza wystawa! Najpiękn. muzyka!
Najznakomitsze orkiestry taneczne świata!
DOSKONAŁY NADPROGRAM.
Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

wielkości na firmamencie filmowym — Greta Garbo i Marleny Dietrich. Ze stwierdzenie to nie jest frazesem a piękna Joan uchwyciła widza nie tylko swą fascynującą urodą — jak to dawniej było — ale i szczerym, rzetelnym talentem — dowodzi „Taniec miłości”, film, za który wytwórni Metro - Goldwyn - Meyer należałaby się nota bardzo dobra, gdyby... te noty stawiano. Na tę ocenę film zasługuje — raz to jeszcze stwierdzamy — głównie dzięki Crawford, choć i psychologiczna podszywka scenarjusza i porządna robota reżyserska i poziom gry aktorów drugoplanowych dały w sumie obraz prawdziwie wartościowy.

W nadprogramie — tygodnik Pata ze świeżymi reportażami (miło nam to podkreślić), m. in. ze ślubu ks. Kentu w Londynie. (old.)

Historja literatury czy nauka o literaturze? IV odczyt z cyklu Powsz. Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego

W czwartek, dnia 13 grudnia o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, organizowanych wspólnie z Radą Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej oraz Kolem TNSW w Toruniu wykład prof. Uniw. Pozn. d-ra Tadeusza Grabowskiego na temat: „Nauka o literaturze czy historia literatury”.

Prelegent omówi na wstępie źródła filozoficzne naszej nauki o literaturze i scharakteryzuje jej istotę i granice. Z kolei przeciwstawi historję literatury nauce o literaturze, biorąc za punkt wyjścia ogólną naukę o sztuce i współczesną estetykę. Bardziej szczegółowo zajmie się poetyką i oceną metod literackich. Opisawszy dążenia najnowszej estetyki wskaże wreszcie na rolę nauk pomocniczych nauki o literaturze, a całość zamknie oceną ostatecznych dążeń nauki o literaturze.

Wstęp na wykład 30 gr. dla dorosłych, 15 gr. dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.



Jureczek Rogacki, Dzidzia Robaczewska i Rysia Jaźwiecka — tak nazywa się trójka przemitych baków, którą wczoraj — dzięki fotografom Św. Mikołaja — mieliśmy możność obdarować 10 złotowymi bonami na łakocie i zabawki.

Nasze podarki świąteczne wywołały u obdarzonych wybuchy netylko gorącej radości, ale i... dumy.

Mamusia Jurka Rogackiego — dziarskiego chłopczyka, który w tajemnicy przed nią zwierzył nam się, że chce zostać ulanem — opowiadała nam, jak dowiedział się od Tatusia o sfotografowaniu przez Św. Mikołaja, Jurek oświadczył mu z dumą:

— Widzisz Tatusiu, będę napewno sławnym człowiekiem, skoro, choć jestem taki mały, już umieścił moją fotografię w „Dniu Pomorskim”.

Szczerze Ci życzymy, Jureczku, żebyś został conajmniej pułkownikiem ulanów!

Jureczek ma dobre serduszko. — Polo-

wę bonów ofiarował na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Dzidzia Robaczewska także jest dumna, że i ją sfotografował Św. Mikołaj. Rezolutnie opowiedziała nam, jak się ucieszyła, dowiedziawszy się, że jej fotografia jest w „Dniu Pomorskim”. Przyznaje się sama, że nie mogła doczekać się godziny 4, na którą zaprosiliśmy ją po odbiór bonów na słodycze i zabawki.

— Wszystkie moje koleżanki z II klasy Szkoły Powszechnej nr. 8 poczęstują cukierkami, które dostałam od Św. Mikołaja — kończy rozmowę z nami miłutka Dzidzia.

Najmłodszą dotychczas z obdarzonych przez Św. Starca dzieci jest Rysia Jaźwiecka, bo ma niespełna 7 lat. Poznała się na fotografii sama.

— Ale było mi łatwo — „usprawiedliwia się” — bo obok mnie na fotografii tak dobrze było widać Mamusię...

Święty Starzec wędruje codziennie po ulicach Torunia. Chodzi z aparatem fotograficznym po ulicach, parkach, skwerach, przygląda się działwie bawiącej się i pracującej, zagląda do szkół i na podwórka, jest w śródmieściu i na przedmieściach, słowem wszędzie. A że chodzi w czapce-niwidce, nikt go nie widzi.

Wczoraj otrzymaliśmy od Św. Mikołaja fotografię, przedstawiającą wdzięczny obrazek: malutki bobas stoi koło wózeczka, w którym leży zapewne jego siostrzyczka lub braciszek. Bobas patrzy w obiektyw aparatu Świętego Starca, i nie przypuszcza nawet, że dziś jego fotografia ukaże się w „Dniu Pomorskim”.

Św. Mikołaj prosi nas, abyśmy bobasowi ofiarowali piękny podarek wigilijny w postaci zabawek i słodyczy. Chętnie uczynimy zadość prośbie Świętego Starca, jeżeli tylko sam lub z opiekunami już dziś mię-

dzy godziną 4 a 5 po południu zgłosi się w naszej Redakcji i powie, gdzie i w jakiej chwili został sfotografowany. Damy mu wówczas bon, wartości 10 zł, za który będzie



mogł sobie kupić w sklepiech toruńskich, co będzie wolał — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszym mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczać będziemy jedną fotografię zrealizowaną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”!

Święty Mokołaj chodzi niewidzialny po Toruniu!

Z całego kraju

Katowice

KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ POCIĄGU Z FURMANKĄ.

Pociąg osobowy, zdążający z Olszy do Wodzisławia na przejeździe kolejowym przy szosie Marusze — Wodzisław na Śląsku najechał na furmankę Józefa Kotka. Razem z Kotkiem jechały furmanką zamek jego córki Agnieszka Rymerowa oraz Marja Ochwat. Wskutek wypadku ponieśli śmierć na miejscu Kotek i Rymerowa, zaś Marja Ochwatowa odniosła ciężkie obrażenia. Ochwatowa zawdzięcza życie tej szczęśliwej okoliczności, że w chwili kiedy pociąg zderzył się z furmanką, została ona wyrzucona z wozu siłą uderzenia lokomotywy i wpadła do rowu przy torze kolejowym. Ponadto zabity został koń.

Dochodzenia wykazały że winę wypadku ponosi przetokowy Paszenda Melchior z Radlina, który nadjeżdżając furmanki Kotka nie zatrzymał, mimo, że zapory były otwarte. Na miejsce wypadku przybył niebawem sędzia śledczy dr. Oślizły, który po zbadaniu sprawy wydał nakaz aresztowania przetokowego Paszendy.

Sosnowiec

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU RATUSZA.

W Sosnowcu poświęcony został nowy gmach ratusza, wybudowany przy poparciu finansowym Funduszu Pracy. W uroczystości wzięł udział wojewoda kielecki dr. Dziadosz, władze miejscowe ze starostą Boxą na czele, reprezentanci miast Zagłębia, grono posłów z pos. dr. Gosiewskim na czele i inni.

W godzinach popołudniowych odbyła się w obecności wojewody dr. Dziadosza druga uroczystość oddania do użytku dróg, wykonanych przez klinkiernię sejmikową na zamówienie Ministerstwa Komunikacji. W roku bieżącym wykonano nawierzchnię klinkierową na przestrzeni 14 km. dróg państwo wch w powiatach będzińskim i częstochowskim.

Będzin

WYBUCH W SKŁADZIE ZABAWEK.

W składzie zabawek Krela w Będzinie nastąpił wybuch spowodowany upadkiem znacznej ilości naboju karkowych. Wybuch zdemolował całkowicie wystawę. Trzy osoby w tym właścicielka sklepu zostały ciężko poparzone. Dwom zagraża utrata wzroku. Przewieziono je do szpitala.

Stacja nadawcza w pociągu

Towarzystwo B. B. C. zainstalowało tytułem próby stację nadawczą w pociągu pośpiesznym, kursującym między Londynem a Edynburghem.

Polski Dillinger — postrach Śląska — skazany na 15 lat więzienia

Przed sądem przysięgłych w Lignicy na Śląsku odpowiadał zawodowy przestępca i morderca, Teodor Fabisz z Opolskiego. W kwietniu rb. oskarżony Fabisz zasądzony został za bandycki napad rabunkowy na 3 lata więzienia. Gdy z sali rozpraw prowadzono go do więzienia, Fabisz kajdankami uderzył eskortującego go urzędnika w głowę, poczem zbiegł. Następnie dopuścił się na Śląsku oraz w Saksonji szeregu śmiałych kradzieży.

Pewnego razu oskarżony ofiarował jakiemuś młodemu człowiekowi kupno rewolweru. Osobnik ów jednak, podejrzewając, że ma do czynienia z bandytą, zawiadomił o wypadku policję, która postanowiła Fabisza aresztować.

W czasie pogoni za oskarżonym, w której brali również udział przechodnie, doszło do wielkiej strzelaniny i robotnik niejaki Steinke został śmiertelnie postrzelony. Także oskarżony został poważnie ranny. Po aresztowaniu usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie arterję. Ze szpitala udało mu się jednak znowu zbiec. Pogoń za zbiegiem obfitowała w wiele emocjonujących momentów, gdyż odbywała się pod dachami domów. Mimo wszystko potrafił zmylić czujność policji i zbiec. W kilka dni potem został ponownie aresztowany.

Na rozprawie bandyta przyznał się tylko do dwóch włamań. Opowiedział również dokładnie szczegóły zamordowania Steinkego. Po przesłuchaniu 13 świadków sąd skazał Fabisza na 15 lat ciężkiego więzienia i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich. Poza tem oskarżony został skazany na dożywotni dozór policyjny.

Ze sportu

Nowe władze Pomorskiego Zw. Tow. Tenisa Stołowego

Dnia 8 grudnia br. o godz. 11,30 odbyło się walne zgromadzenie Pomorskiego Okr. Związku Tenisa Stołowego. Po przyjęciu sprawozdań ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Tadeusz Malinowski z Torunia, wiceprezes p. Hieronim Nowicki z K. S. „Leo” Bydgoszcz, sekretarz i skarbnik p. Edward Klos z Torunia.

W dalszym ciągu walnego zgromadzenia uchwalono częściową zmianę systemu rozgrywek o mistrzostwo, a mianowicie oprócz dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo, rozgrywać dodatkowo zawody pod nazwą „przeboje do mistrzostwa Pomorza”, z których to zawodów eliminowani dwaj zawodnicy z każdego miasta tworzą grupę półfinałową na zawodach o mistrzostwo Pomorza.

Śląsk sprowadza sowieckich sportowców

Śląski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zwrócił się do naczelnych władz sportowych w ZSRR, z propozycją sprowadzenia na Śląsk czołowych pięściarzy i zapasników sowieckich. Władze sportowe w ZSRR, prawdopodobnie ustosunkują się przychylnie do prośby ślązaków.

Czy zawodnicy sowieccy będą walczyli w innych miastach naszych poza Śląskiem i w jakich miastach — nie jest dotąd ustalone.

Programy radiowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

ŚRODA, DN. 12. XII. 1934 R.

6,45 audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Ark. Flato (Tr. z Katowic). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Drobne utwory fortepianowe i skrzypcowe w wyk. S. Rachmaninowa, Fr. Kreislera i Wł. Horowitza — płyty. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Koncert Zespołu Haliny A. damskiej Grossmanowej. 16,45 „Król Puszczy i Król Człowiek” — opowiadanie dla dzieci starszych, prof. K. Simm'a (Tr. z Katowic). 17,00 Recital skrzypcowy Jadwigi Draze. Przy fort. J. Lefeld. 17,25 „Dziesięciolecie deklaracji praw dziecka” — wygłosi p. Halina Doria-Dernałowicz. 17,35 Transkrypcje znanych utworów w wyk. Orkiestry fortepianów (Ivory-Keys) Arra Waltera — płyty. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 „Skrzynka rolnicza” — koresp. bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,15 Konc. kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego Członków Ork. Filharm. Warsz. (I-e skrzypce — Mieczysław Fliederbaum, II skrz. — Jakób Surowicz, altówka — Paweł Ginsburg, wioloncz. — Bolesł. Ginsburg). 18,45 Odczyt gospodarczy „Łódź na rynkach świata” — wygłosi p. Mieczysław Koltoński. (Tr. z Łodzi). 19,00 Pieśni w wyk. Stefani Millerowej. Przy fort. J. Lefeld. 19,20 Feljeton aktualny. 19,30 Luigini: Balet egipski — płyty. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. salonowa Marka Webera (płyty „His Master's Voice”) i Adam Wysocki (baryton — płyty). 20,45 Dziennik wie-

czorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. Sonata h-moll op. 58. 21,30 Odczyt w języku esperanckim. „Mazurki Chopina” — wygł. prof. Reiss. (Tr. z Krakowa). 21,40 Polskie pieśni ludowe w wyk. Emmy Szabrańskiej. 22,00 „Przyczyny walki z religją” — wygł. ks. Michał Klepacz. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka tańeczna z rest. Hotelu „Bristol”.

„EX POLONIA LUX”.

W czwartek, 13 b. m., o godz. 22.45 nada Rozgłośnia lwowska nowy odczyt z cyklu mającego na celu zaznajamianie zagranicy z polską kulturą, nauką i sztuką. Będzie to wygłoszona w języku angielskim prelekcja prof. U. J. K. Dr. Stanisława Lempickiego p. t. „Ex Polonia Lux”.

W odczycie tym przedstawi znakomity uczony zagranicznym słuchaczom co myśl polska dała światu w ciągu wieków. Prelekcja poruszy następujące tematy: pierwsze światła wśród mroków; europejskość polskiej myśli scholastycznej; kardynał z Wormacji i Wielki Kartuz z Erfurtu; głos Polski grzmi na soborach; nauczyciele Kopernika; Europa czyta polskich polityków i dziejopisów. Prof. Lempicki mówić będzie następnie o polskim Pindarze i polskim Horacym (Szymonowicz i Sarbiewski) o Komisji Edukacyjnej, która była pierwszym ministerstwem oświecenia w Europie, o historyku, wielkim Pielgrzymie i tajemniczym mistrzu (Leleweł, Mickiewicz i Towiański), o Hoene - Wrońskim, o naszych laureatach Nobla (Sienkiewicz, Curie Skłodowska, Reymont), o Marszałku Piłsudskim i Prezydencie Mościckim. Prelekcję zakończy przedstawienie tych wartości, które Polska daje światu obecnie.

ZAKAZ SŁUCHANIA AUDYCJI.

Rząd węgierski wydał zakaz słuchania audycji, skierowanych przeciwko rządowi. Rozporządzenie to dotyczy pewnych audycji, nadawanych przez rozgłośnie rosyjskie. Winni niestosowania się do tego rozporządzenia podlegają karze.

ROZMAITOŚCI RADJOWE. TEŻ SPECJALNOŚĆ...

Do grona artystów, występujących przed mikrofonami rozgłośni amerykańskich przybyła młoda osoba p. Sally Belle Cox, której specjalnością jest imitowanie płaczu dziecka. Oczywiście, że łez nie przelewa ona za darmo...

+
Dnia 6 grudnia 1934 r. zmarł
s. p.
JAN RZYSKI
podporucznik rezerwy
W s. p. Zmarłym tracimy długoletniego i gorliwego członka.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd Koła Toruńskiego
Związku Oficerów Rezerwy Rz. P.

3. E. 64-34 9587
POSTANOWIENIE.
W sprawie odroczenia wypłat dłużnika, kupca Stefana Sękowskiego z Nowego Sąd Grodzki w Nowem na posiedzeniu niejawnym odbytem w dniu 31 października 1934 r. orzekł: Na wniosek dłużnika z dnia 27 października 1934 r. uchyla się odroczenie wypłat na koszt dłużnika, albowiem tenże zrzekł się korzystania z dobrodziejstwa odroczenia wypłat.
Sąd Grodzki.

Zabawki
Nowoczesne i najrozmaitsze w wielkim wyborze, oraz zajmujące gry towarzyskie.
HERMAN THALMANN
Gdańsk, Junkergasse. 8678

Sklep papieru i artykułów biurowych
dobrze zaprowadzony w najlepszym punkcie Gdańska, okazynie do sprzedania lub do zamienienia na nieruchomości w Berlinie. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Gdańskiej”
Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, pod nr. 1081.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru II-go, urzędujący w Wejherowie przy ul. Br. Pierackiego pod Nr. 10 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 lutego 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wejherowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej Wejherowo, karta 831 składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, szopy i szałasów położonej w Wejherowie przy ul. Krzyżowej nr. 5 powiecie morskim województwa pomorskim zapisanej w ks. grunt. Wejherowo karta 831 oznacz. polic. nr. 5 obejmującej powierzchnię 0,05,29 ha, która stanowi własność Teofila Ranka.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Wejherowie karta 831.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 26.482.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 17.654,66.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotów. w kwocie zł. 2.648 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Ze prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i. że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Ze w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim.

Wejherowo dnia 4 grudnia 1934 r.

(—) S. Gąsowski, komornik.

7. F. 174-34
Postępowanie układowe i odroczenia wypłat wdrożone do majątku Marjana Rychwalskiego, właściciela „Bławat Morski” w Gdyni — na skutek prawomocności uchwały z dnia 10 listopada 1934, zatwierdzającej układ — uchyla się.
Gdynia, dnia 27 listopada 1934.

Sąd Grodzki. 9658
Zlec. nr. 924



JECOROL używany zamiast tranu

Jest smaczny, chętnie przez dzieci przyjmowany. Jecorol stosuje się przy krzywicy, skrofalach; powoduje przyrost wagi, poprawę apetytu i samopoczucia.

JECOROL BUKOWSKIEGO

LABOR. CHEM.-FARMAC.
MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) inżynier Stanisław, Jan Pietruszka, kawaler zamieszkały w Gdańsku — Langfuhr syn zmarłych małżonków budowniczego Roberta Pietruszki i żony jego Marji z domu Jaron obu ostatnio zamieszkałych w Siemianowicach,

2) niezamężna Joanna, Augustyna, Matylda Poppe, bez zawodu zamieszkała w Chropaczowie, ulica Kopalniana Nr. 8 córka małżonków nadsztygara Jana Poppego i żony jego Julji z domu Koerner obu zamieszkałych w Chropaczowie chcą zawrzeć związek małżeński. 9648

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Chropaczów i w Gazecie Gdańskiej.

Chropaczów, dnia 21 listopada 1934 r.
(—) Trojok, urzędnik stanu cywilnego.

Telegram

W dniu 12, 13 i 14 grudnia, wystąpi codziennie dwa razy o godz. 19 i 21 w kawiarni **Pod Orłem** w Bydgoszczy słynny z audycji radiowych i filmu

Chór Juranda

9655

Obwieszczenie

Wnioski o udzielenie zezwoleń na dowóz do Polskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na I kwartał 1935 roku, muszą być do 20 grudnia b. r. złożone w Izbie Handlu Zagranicznego w Gdańsku.

Dla towarów z Rzeszy Niemieckiej, wnioski te na miesiące styczeń i luty 1935 roku, muszą być również w tym terminie złożone.

Formularze na wnioski otrzymać można w kasie Izby Handlu Zagranicznego w Gdańsku.

Gdańsk, dnia 8 grudnia 1934 roku.

Izba Handlu Zagranicznego w Gdańsku.

9651

Nr. akt.: VI. 896-34

9652

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 20 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1935 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) Leokadii Łapa w Bydgoszczy, Stary Rynek 21 nieruchomości: położonej w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 29 a zapisanej w księdze wieczystej — Okole tom. I. karta 23, na nazwisko dłuż. Leokadii Łapa.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.435.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.826,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.243,50.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie sala nr. 4.

Bydgoszcz, dnia 20 listopada 1934 r.

(—) Szubartowski, komornik.

Zlec. nr. 434-8K

9652

Spis zapowiedzi nr. 60-34

9649

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Robotnik Jan Nowacki, kawaler zamieszkały w Broeske Powiat Grosses Werder Wolne Miasto Gdańsk, syn robotnika Jakóba Nowacka i tegoż żony Wilhelminy z domu Grabowskiej, zamieszkałych w Broeske, 2) panna Antonina Biecka, bez zawodu zamieszkała w Solcu Kujawskim, Przedmieście Toruńskie 10, córka robotnika Aleksandra Bieckiego i tegoż żony Franciszki z domu Szczukowskiej, zamieszkałych w Solcu Kujawskim chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Solcu Kujawskim i Gazecie Gdańskiej w Gdańsku. Solec Kujawski, dnia 5 grudnia 1934 r.

(—) Kociemski, urzędnik stanu cywilnego w. z.

TORUN

Obiady

smaczne z 3 dań 90 gr. łącznie z obsługą. Piwiarnia Autenrieba, Toruń Prosta 20. Zniżone ceny kolacyjne. 9646

Ondulację

trwałą wodną ostatni typ aparatu „Wella”, nie pali włosów, nie parzy skóry. Spec. angażowana siła z Warszawy wykonuje, Toruń, Sukiennicza 8. 9647

Szafa

duża, do rozebrania, tania na sprzedaż. Toruń, Kłopotowicza 36 m. 6. 9643

Cykate!

skórkę pomarańczową, luskane orzechy włoskie, laskowe, andruty, mak niebieski, kolorowy, chleb świętojański, trufle, figi, Araczewski, Toruń, Chelmińska.

Zgubiono

damską skórkową rękawiczkę, brązową z długim manszetem dnia 8-go bm. na ul. Fosa Staromiejska lub ul. Franciszkańskiej. Uprasza się o łaskawe oddanie do Adm. „Dnia Pomorskiego” Toruń, za wynagrodzeniem. 9642

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia, łazienka, elektr., gaz, wyremontowane wolne. Toruń, Strumykowa 15, II. piętro. Gospodarz. 9637

Podwozie

samochodowe, mniejsze i większe, nadające się na platformy konne, tania sprzedam. Saddecki, Toruń, Małe Garbary 9. 9641

Salon mahoniowy

Dywan wielki, bufet, szafa, łóżka mosiężne sprzedam okazynie tania Toruń, Bydgoska 62 II front. 9660

Instalacje centralnego ogrzewania używaną z rozbiórki kupimy

Oferty: Plock, ul. Piekarska 5, inż. Chmielewski. 9638

Farby - Tapety

a cały pokój z borta od zł 5,85

Froter

w kolorach na wagę 1/2 k zł 0,85

Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,43
rzadkie białe 1/2 kg 0,55

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna I ltr. zł. 0,43

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

JUPY

ubrania płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie

E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego Wielki wybór czapek. 8637

3. Co. 2330-34

WYWOŁANIE.

Małgorzata Kilkowska ur. Treuchel w Kassel, Wittichstr. 69, Elli Scheller ur. Treuchel w Danzig Langfuhr, Elfryda Stoll ur. Joachim, Altenburg, Branhausstr. nr. 10. Dorota Stoll, Breslau Karlstr. 20, Małgorzata Depold Stettin i mistrz stolarski Herbert Joachim wszyscy zamieszkali w Niemczech zastąpieni przez adwokata Pawła Żelaznego w Grudziądzu wystąpili z wnioskiem o wywołanie listów hipotecznych odnoszących się do hipoteki w kwocie 6.000 Mk niem. z odsetkami zapisanych na nieruchomości Mniszek tom I. karta 5 w dziale III. pod L. 4. na rzecz mistrza ciesielskiego Treuchel'a z Gross-Nebrau względnie hipoteki 36000 mk. niem. z odsetkami zainstalowanych w dziale III. pod L. 5. na rzecz kapitalisty Fryderyka Treuchel'a z Grudziądza.

Posiadacza listów hipotecznych wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 8 marca 1935 r. godzina 10 w niżej podpisanym sądzie pokój nr. 18 zgłosił prawa swe i przedłożył dokumenty, w przeciwnym bowiem razie dokumenty te zostaną pozbawione mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 9 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 915-GR

9645

LICYTACJA.

Dnia 14 grudnia 1934 od godz. 12 u spedytora Sadeckiego, licytować będą na rzecz masy upadłościowej f-my Toruńska Hurtownia Makaronu w Toruniu, na wniosek zarządcy masy p. adw. Paszkiewicz: urządzenia biurowe, wozy, pólzorki i wiele innych przedmiotów.

(—) Leonard Rzymyszkiewicz, komornik.

9636

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie iudokonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, węgry, przyszczy, brodawek, kurzajek, zębego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Za gotówkę

kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe ceny. Dom Komisyjny Toruń, Łazienna 9. 8583

Miód

prawdziwy pszczylny funt 1,60. Powidła sliwkowe, malinowe, wiśniowe. Miód sztuczny, paczka 45 gr. Araczewski, Toruń, Chelmińska 2.

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Skórki

kupuje zajęcze, lisie, tchórzce, kuny i włosie końskie. Toruń, Prosta 16, I p. (9030

Unieważniam

książeczkę wojskową na nazwisko Nowak Wincenty, Grudziądz, którą skradziono. 9595

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z komfortem dla osób samotnych z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdynia, Słaska 55 m. 3. 9607

Składowo

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuję od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Teczewskiego” Teczew. 9602

Pokój

z



Na ziemiach Pomorza

Ś. p. Janina z Chełmickich Józefowa Wybicka

Świeżo ubyla z grona czynnych i do-
brych Polek jedna z tych, której większa
część życia upłynęła w okresie najzaciętsze-
go opierania się wzrastającej nienawiści
rządów zaborczych.

Urodzona na wsi — wśród szerokich łą-
nów dóbr Okalewskich może oświadczyć mniej
się zeteknęła z knutem rosyjskim, ale po ślu-
bie długi i stały jej pobyt w Gdańsku zamie-
nił się na jedno pasmo bezpośrednich zma-
gań i bezwzględnej potęgą germanizmu.

Już z samego kontrastu, jaki zmiana wa-
runków i otoczenia wywołała — wywnio-
skować można, że dużo śp. Zmarła wew-
nętrze przecierpieć musiała, zanim odzyska-
ła pewną równowagę i stanęła do uporczy-
wej walki z przeciwnościami swego położe-
nia.

Jakże mało jest wśród nas takich, którzy
jeszcze dzisiaj zdają sobie sprawę, jak nie-
zmiernie trudną była rola kobiety, której
mąż pracując zawodowo, nie mógł całkowi-
cie zrywać stosunków z otoczeniem, a któ-
rą z drugiej strony ciągle znieważana god-
ność narodowa obowiązywała do stałej czuj-
ności i obrony! A codziennie nieomal mno-
żące się konflikty nie tylko wymagały prze-
strzegania raz obranego systemu, lecz tej
orientacji szybkiej i pewnej, jaką wykazy-
wać musi każdy dobry żołnierz, stojący na
warcie!

Taką strażniczką honoru narodowego
przy boku swego męża — taką ostoją dla
pokrzywdzonych rodaków — taką oazą
wśród pustyni dla każdego polskiego serca
był w Gdańsku przez lat 20 dom PP. Dr.
Wybickich.

Już inni podjęli się zaszczytnego zadania
wyliczenia w pięknej formie szeregu dodat-
nych czynów ś. p. Zmarłej, lecz bez kwestji
na miejsce czołowe wysunąć się musi ten
okres jej życia, który przez swój izolowany
charakter stał się poniekąd chlubnym wy-
trwaniem na dobrowolnym wygnaniu!

Kto wobec tego widział na marach jej
szczerupłą postać w czarnym habicie, z twa-
rzą o rysach jakby ostrym rylcem wyku-
tych z kamienia, musiał uprzytomnić sobie,
że wdzięk, słodycz i miękkość form nie mo-
gły zdobić kobiet, które walczyły bezustan-
nie musiałe o prawa narodu i języka pol-
skiego i że tego rodzaju twarda dola wywie-
rać musi niezatarte piętno.

Nie danem też było ś. p. Zmarłej dobić

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem Kaszubskim

W bieżącym tygodniu przy udziale
representantów władz odbyło się w Puc-
ku otwarcie Stacji Opieki nad Matką i
Dzieckiem Kaszubskim. Do urucho-
mienia tej pożytecznej placówki przy-
czynili się władze powiatowe oraz zar-
ząd Miasta Pucka. Stacja utrzymywana
z funduszów miejskich i Ubezpieczalni
Społecznej, mieści się w gmachu K.
K. O. powiatu morskiego.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Pierwsza Pani Frazer“ — we wtorek, 11
hm., w Plocku, w środę 12 hm., w Chełmnie,
w czwartek, 13 hm. w Grudziądzu.
„Arleta i zielone pudła“ — we wtorek 11
hm., w Kartuzach, w środę 12 hm., w Koście-
rzu, w czwartek, 13 hm., w Chojnicach.
„Dziady“ — we wtorek, 11 hm., popołud-
niu, w Plocku, w środę, 12 hm. popołudniu
w Chełmnie.

pod koniec życia do cichej przystani. Śmierć
nielitościwa po długich miesiącach choroby
wyzwoliła ją dopiero z powolnego konania.
Oby doświadczona za życia tyłu przejściami
doznała w zamian za dowody hartu i nie-
złomnej woli spokoju przyobiecane „męż-
nym niewiastom“.

M. J. P.

Ś. p. Jan Rzyski

Umarł nagle, zaledwie lat 50 liczący, czło-
wiek kryształowej natury. Śmierć Jego obu-
dziła szczery, powszechny żal w mieście,
któremu jako radca leśnictwa oddawał
wszystkie swe siły, pracując bez wytchnie-
nia nad administrowaniem przez siebie do-
brami m. Torunia.

Całe życie kochał pracę, jak się kocha

ideał, bezinteresownie. Wysiłków swoich nie
mierzył podług sił wrodzonego, wysokiego
poczucia obowiązku. A czem było dla niego
to poczucie najlepiej ilustruje fakt, który
miał miejsce przed samą śmiercią. Po śmie-
telnym pierwszym ataku sercowym, cierpiąc
straszenie, polecił jeszcze najbliższemu oto-
czeniu, by zaraz telefonowano do biura aby
„dzisiaj cięto wiklinę“. Jest to wzruszający
dowód, jak nawet w obliczu śmierci myślał
nie o sobie, a o umiłowanej przez siebie
pracy.

Miasto zawdzięcza Mu wiele. Katarzyn-
ki, Krowieniec, dobra, które leżały odlego-
m doprowadził do kwitającego stanu, zaprowa-
dził racjonalną hodowlę bażantów i wielkie
plantacje wikliny. Przebywał w Toruniu na
swem stanowisku od 1920 r. Miał wiele za-
pału w stosunku do swoich zadań, a liczne
plany dotyczące plantacji i lasów miejskich
— śmierć przerwała nagle.

Był powszechnie szanowany i lubiany.
Dobry, pogodny, nawskroś prawy i głęboko
religijny odszedł pozostawiając żonę i
dwuch synów w rozpacz. Ale synom zo-
stawia ś. p. Jan Rzyski pierwszorzędnę dzie-
dzictwo swych cnót: nazwisko czyste czło-
wieka bez skazy.

I. L.

W niedzielę popołudniu odbyła się eks-
portacja zwłok ś. p. radcy Rzyskiego z do-
mu żałoby przy Szosie Chełmińskiej do Ste-
szewa w województwie poznańskim.

Na samochodzie, wśród licznych wieńców
ś. p. Zmarły w trumnie już odbył swą osta-
tnią wędrówkę przez ulice miasta, któremu
przez 14 lat wiernie służył. W smutnej tej
uroczystości wzięły udział tysiące publicz-
ności.

Morderstwo w lesie gronowskim przed Sądem Apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym w Pozna-
niu odbyła się rozprawa przeciwko Ja-
nowi Świątkowi, który w dniu 2 marca
b. r. w lesie gronowskim w pow. toruń-
skim zabił w celach rabunkowych ś. p.
Felixsa Kurzyńskiego, któremu nastę-
pnie zabrał jeden rower męski, jedną ma-
rynarkę, parę spodni, swetr i kilka zło-
tych. Za czyn ten skazany został Świą-
tek przez Sąd Okręgowy w Toruniu na
karę dożywotniego więzienia. Sąd Ape-
lacyjny, do którego oskarżony się odwo-
łał, wyrok ten uchylił, skazując Świątko-
na 15 lat więzienia. W motywach wy-
roku przyjął Sąd Apelacyjny za okolicz-
ność łagodzącą niski poziom intelligen-
cji oskarżonego oraz ogólny jego niedo-
rozwój psychiczny i umysłowy.

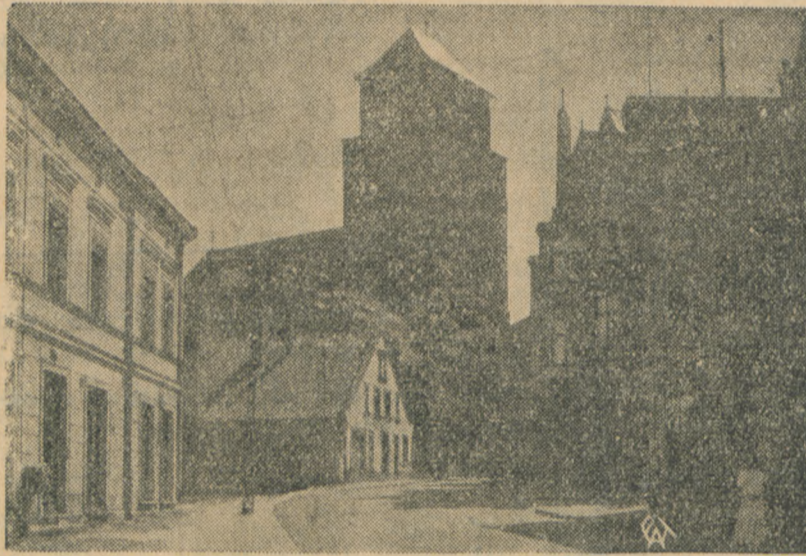
Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczcu wy-
nosił w dniu 10 grudnia o godz. 7 rano:
W Krakowie (-2,04) -2,18; w Nowym
Sączu (Dunajec) (1,35) 1,30; w Przemysłu
(San) (-1,45) 2,30; w Wyszakowie (Bug)
(0,97) 0,95; w Pułtusku (Narew) (0,89) 0,90;
w Toruniu (2,03) 2,05; w Fordonie (2,09) 2,08;
w Chełmnie (2,00) 1,97; w Grudziądzu (2,23)
2,17; w Korzeniewie (2,48) 2,40; w Piekle
(1,95) 1,84; w Tczewie (2,03) 1,92; w Einlage
(2,56) 2,84; w Schiewenhorst (2,58) 2,56.

W nawiasach podajemy stan wody z po-
przedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 9 i 10
hm. 2,2 st. C. Kierunek wiatru: południowo-
wschodni.

Fara tczewska



Fara pod wezwaniem Św. Krzyża w Tczewie, utrzymana w stylu gotyckim. Budo-
wa fary rozpoczęta została w końcu XIII wieku, zakończona w XIV w.

Nowy burmistrz m. Chełmży p. Barwicki objął urządowanie

W ub. sobotę objął urządowanie nowy
burmistrz m. Chełmży, p. Barwicki. Uroczy-
ste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym
nastąpiło przejście urządowania, poprzedzi-
ła solenna msza św. odprawiona w koście-
le katedrałnym przez ks. prałata Szyd-
zika w asyście dwóch księży. Posiedzenie Ra-
dy Miejskiej zaszczylił swą obecnością przy-
były z Torunia starosta powiatowy i grodzki
p. Skórewicz, który odebrał od nowego
burmistrza przepisową przysięgę.

O nastroju, jaki panował na uroczystym
posiedzeniu świadczy fakt, że gdy nowy

burmistrz na zakończenie przemówienia
wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej,
Pana Prezydenta Ign. Mościckiego i Pier-
wszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego
— wszyscy obecni na sali, nawet najzago-
rzalsi opozycjoniści okrzyk ten powtórzyli
z szczerem entuzjazmem.

Po posiedzeniu w jednej ze szkół cheł-
myńskich zarząd m. Chełmży podejmował
członków Rady i zaproszonych gości śnia-
daniem, na którym w miłym nastroju spęd-
zono kilka godzin na ożywionej pogawę-
dce.

Wystawa kaszubska

Piękny dorobek pracy strzelczyń pomorskich

Jedną z najlepiej rozwijających się sek-
cyj Związku Strzeleckiego na Pomorzu jest
Okręgowa Komisja Pracy Kobiet. Pod kie-
rownictwem tej Komisji, na czele której stoi
p. starościna Krawczykowa ze Świecia,
strzelczynie z terenu całego Okręgu Korpu-
su VIII wykonują w swych świetlicach i
prywatnych domach rozmaite roboty ręcz-
ne.

Prace te mają dla niezamożnych strzel-
czyń bardzo duże znaczenie, gdyż spienię-
żając swe wyroby, otrzymują one z nich
niezastępczy dochód, wystarczający nawet na u-
trzymanie. Poza ten strzelczynie, ucząc się
wykonywać różne roboty ręczne, zapoznają
się z ludowymi pomorskimi wzorami, które
z kolei propagują w kołach swych znajo-
mych i przyjaciół. Widać więc, że działal-
ność Komisji Pracy Kobiet Z. S. jest wszed-
stronna i bardzo wartościowa.

Dotychczasowy dorobek pracy strzelczyń
pomorskich pokazano nam na Wystawie
Kaszubskiej, urządzonej staraniem wspo-
mianej Komisji w salach Dworu Artusa w
Toruniu. Nazwano ją Wystawą Kaszub-
ską, gdyż wszystkie eksponaty wystawy zo-
stały wykonane według wzorów kaszub-
skich — dużo prac zrobili strzelczynie -

kaszubki, członkinie żeńskiego oddziału Z.
S. w Kościerzynie.

Otwarcie wystawy odbyło się w ubiegłą
sobotę. Poprzedziło je krótkie okoliczności-
we przemówienie p. starościny Krawczyko-
wej, po którym kierownik Okręgowego Ur-
zędu WF. i PW. p. ppłk. Klementowski w
imieniu dowódcy O. K. VIII otworzył wy-
stawę, przecinając symboliczną wstęgę, za-
mykającą wejście do sal.

Wystawa przedstawia się okazale. Na
wstępie zaraz podziwiamy ręczne prace wy-
konane artystycznie w metaloplastyce przez
p. Janinę Taterzanek z Oddziału Z. S. w
Toruniu. Dalej oglądamy piękne prace ko-
ronkarskie, hafty kaszubskie oraz nowo-
czesne (t. zw. aplikacje), dywany, makaty,
poduszki, serwety, ozdoby choinkowe i inne
ręczne roboty, — wszystkie wykonane przez
strzelczynie z całego Pomorza. Szczególnie
podziwiany jest przez zwiedzających wy-
stawę misterny i piękny naszyjnik z... pe-
stek ogórków.

Wystawę uzupełniono ceramiką, wyko-
naną w Kościerzynie, drzewnymi wyroba-
mi przemysłu ludowego, zrobionymi w świa-
ciu w stylu kaszubskim, oraz ciekawymi o-
brazami p. Hrebenowej z Torunia.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru- kiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:		
W ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł	
Z odnośnikiem do domu	2,80 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2,89 zł	
Pod opaskę	4,50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2,32 gd; przez gońca	2,00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1,75 gd	
Zagranicą	4,00 gd	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostar- czenie pisma.		

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniej-
sze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne
przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według roz-
miaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmuj-
my, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zosta-
nie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki,
które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają
do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji
do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje
będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty
ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy
sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz.
Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor
odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Sobieskiego nr. 2.
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.